



**ORZECZNICTWO
SĄDÓW
APELACJI BIAŁOSTOCKIEJ**

4/2022

kwartalnik

Skład Kolegium Redakcyjnego Orzecznictwa Sądów Apelacji Białostockiej:

<i>Przewodniczący</i>	– <i>SSA Janusz Sulima</i>
<i>Członkowie</i>	– <i>SSA Magdalena Pankowiec</i>
	– <i>SSA Bogusław Suter</i>
	– <i>SSA Jacek Dunikowski</i>
	– <i>SSA Bożena Szponar-Jarocka</i>
	– <i>SSA Sławomir Bagiński</i>

SPIS TREŚCI:

1. Orzecznictwo w sprawach cywilnych	3
2. Orzecznictwo w sprawach zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych	46

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 19 października 2022 r. Sygn. akt I ACa 958/21

- I. W świetle pkt 73 preambuły Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (RODO) ograniczenia narzucone w Rozporządzeniu nie odnoszą się do danych osobowych faktycznych współpracowników dawnej Służby Bezpieczeństwa lub innych organów represji politycznych funkcjonujących w dobie PRL, opublikowanych przez Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, a więc publikacja takich danych nie może być co do zasady uznana za bezprawnie naruszającą dobra osobiste ww. osób.
- II. Treść art. 28a ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. O Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (t.j. Dz.U.2021.177) nie sprzeciwia się zamieszczeniu w opisie zagadnień ujętych w danym zasobie archiwalnym IPN wzmianki o zaprzeczeniu w oświadczeniu lustracyjnym osoby, której zasób dotyczy współpracy z organami bezpieczeństwa i represji PRL.

Przewodniczący:

SSA | *Dariusz Małkiński*

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 19 października 2022 r. w Białymstoku na rozprawie sprawy z powództwa M. S. przeciwko Skarbowi Państwa – Instytutowi Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 1 lipca 2021 r. sygn. akt I C 1607/20

- I. oddala apelację;
- II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.240 (trzy tysiące dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

Z UZASADNIENIA

Powód: M. S. wystąpił przeciwko pozwanemu: Skarbowi Państwa – Instytutowi Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

w W. z pozwem o ochronę dóbr osobistych i domagał się po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa: zobowiązania pozwanego do uzupełnienia informacji zawartych na stronach internetowych dotyczących powoda M. S.:

- 1) sygnatura: IPN Bi 009/218 t. 1 – (...) poprzez dodanie adnotacji przy umieszczonym wpisie o treści „Złożono zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, że M. S. nie był współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.”
- 2) sygnatura: IPN Bi 009/218 t. 2 – (...) poprzez dodanie adnotacji przy umieszczonym wpisie o treści „Złożono zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, że M. S. nie był współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.” z tym, że dokonanie każdej adnotacji winno nastąpić w prostokątnej ramce o wielkości co najmniej $\frac{1}{4}$ strony, na białym tle, czcionką Times New Roman o wielkości 14 pkt, pogrubionej, przy czym tekst ww. adnotacji powinien być ciągły, wyjustowany, z interlinią 1,5 punktu.

Nadto wnosił o zobowiązanie pozwanego do opublikowania na stronie internetowej <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty> komunikatu o następującej treści: „Instytut Pamięci Narodowej przeprasza Pana M. S. za umieszczenie na stronach internetowych (...) informacji sugerujących, iż M. S. był tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa PRL o pseudonimie „J.”, mimo posiadanej wiedzy, iż M. S. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne o braku współpracy z organami bezpieczeństwa państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.” z tym, że dokonanie publikacji winno nastąpić w prostokątnej ramce o wielkości co najmniej $\frac{1}{3}$ strony, na białym tle, czcionką Times New Roman o wielkości 14 pkt, pogrubionej, przy czym tekst ww. komunikatu powinien być ciągły, wyjustowany, z interlinią 1,5 punktu.

Dodatkowo wnosił o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12.09.2020 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany zastępowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 1 lipca 2021 r., wydanym w sprawie o sygn. akt: I C 1607/21 w punkcie I zobowiązał pozwanego Skarb Państwa – Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi

Polskiemu w W. do uzupełnienia informacji zawartych na stronach internetowych dotyczących powoda M. S.:

- 1) sygnatura: IPN Bi 009/218 t. 1 (...) poprzez dodanie adnotacji przy umieszczonym wpisie o treści „Złożono zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, że M. S. nie był współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.”
- 2) sygnatura: IPN Bi 009/218 t. 2 (...) poprzez dodanie adnotacji przy umieszczonym wpisie o treści „Złożono zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, że M. S. nie był współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.” z tym, że dokonanie każdej adnotacji winno nastąpić w prostokątnej ramce o wielkości co najmniej $\frac{1}{4}$ strony, na białym tle, czcionką Times New Roman o wielkości 14 pkt, pogrubionej, przy czym tekst ww. adnotacji powinien być ciągły, wyjustowany, z interlinią 1,5 punktu; w punkcie II zobowiązał pozwanego Skarb Państwa – Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W. do opublikowania na stronie internetowej <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty> komunikatu o następującej treści: „ Instytut Pamięci Narodowej przeprasza Pana M. S. za umieszczenie na stronach internetowych (...) informacji sugerujących, iż M. S. był tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa P.R.L. o pseudonimie „J.”, mimo posiadanej wiedzy, iż M. S. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne o braku współpracy z organami bezpieczeństwa państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.” z tym, że dokonanie publikacji winno nastąpić w prostokątnej ramce o wielkości co najmniej $\frac{1}{3}$ strony, na białym tle, czcionką Times New Roman o wielkości 14 pkt, pogrubionej, przy czym tekst ww. komunikatu powinien być ciągły, wyjustowany, z interlinią 1,5 punktu; w punkcie III zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12.09.2020 roku do dnia zapłaty; w punkcie IV zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.937 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Z ustaleń Sądu I instancji wynikało, że M. S. przez około 20 lat pracował w strukturach Izby Celnej i Urzędu Celnego w B. Przez wiele lat zajmował funkcje kierownicze, w tym był dyrektorem Izby Celnej.

M. S. złożył oświadczenie lustracyjne, że nie był współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r., którego prawdziwość nie została podważona.

W inwentarzu archiwalnym I.P.N. opublikowany został opis dwóch jednostek archiwalnych dotyczących M. S.: sygnatura IPN Bi 009/218 t. 1, tytuł teczka personalna tajnego współpracownika pseudonim „J.” dot. S. M., imię ojca: H., ur. (...) i sygnatura: IPN Bi 009/218 t. 2 teczka pracy tajnego współpracownika pseudonim „J.” dot. S. M., imię ojca: H., ur. (...)

Powyższa informacja na stronach internetowych I.P.N. jest dostępna dla nieograniczonej liczby odbiorców.

Środowisko zawodowe, jak też znajomi w życiu prywatnym, wskutek umieszczonej informacji, posądzali M. S. o współpracę z tajnymi służbami P.R.L. Była to też nieformalna przyczyna, dla której nie przedłużono mu zatrudnienia w Izbie Celnej w B. w 2017 r.

Sąd Okręgowy po uprzednim przytoczeniu treści art. 28a ust. 1 i kolejne ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2021.177 t. j.) wskazał, że obowiązkiem ustawowym Prezesa IPN było opublikowanie inwentarza w sposób zapewniający opis zasobu na poziomie jednostek archiwalnych do dnia 31 grudnia 2012 r.

W ocenie Sądu Okręgowego sam fakt opublikowania materiałów archiwalnych będących w zasobach I.P.N. znajdował oparcie w ww. przepisach. Niemniej jednak w sprawie znajdowało zastosowanie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych, wobec czego przy publikacji danych nie można naruszać dóbr prawem chronionych.

Sąd I instancji zauważył, że wypowiedzi, które rozpatrywane są jako naruszające cześć osoby fizycznej mogą one mieć charakter opisowy albo oceniający. W przedmiotowej sprawie nie ulegało wątpliwości, że miały one charakter opisowy i mogły być określane w kategorii prawdy lub fałszu. Zamieszczenie we wpisach archiwalnych informacji sygnatura IPN Bi 009/218 t. 1, tytuł teczka personalna tajnego współpracownika pseudonim „J.” dot. S. M., imię ojca: H., ur. (...) i sygnatura: IPN Bi 009/218 t. 2 teczka pracy tajnego współpracownika pseudonim „J.” dot. S. M., imię ojca: H., ur. (...) jest odbierana przez nieograniczoną dostępną liczbę osób jako informacja, że powód współpracował ze służbami bezpieczeństwa PRL, a ta informacja nie jest informacją prawdziwą. Wydaje się

oczywiste dla przeciętnego człowieka, w tym też pracownika I.P.N. publikującego inwentarz archiwalny, że umieszczenie samych „suchych” informacji o istnieniu teczek tajnego współpracownika może zrodzić dla osoby, której teczki dotyczą szereg nieprzyjemności ze strony osób, które te informacje odczytają. Opublikowane dane doprowadziły do sytuacji, w której to powód odmawiając za czasów P.R.L. współpracy za służbami bezpieczeństwa narażony był na negatywne działania tego aparatu wobec swojej osoby i obecnie, w rzeczywistości demokratycznego państwa, naraża się jego imię i cześć na potępienie i negatywny stosunek ze strony osób czytających, czy poszukujących opublikowanych przez I.P.N. informacji. Wydaje się, iż nic nie stało na przeszkodzie by przy publikacji informacji archiwalnych czynić wzmianki o złożonych oświadczeniach lustracyjnych, co pozwoliłoby eliminować potencjalne negatywne skutki publikacji. Oświadczeniami lustracyjnymi zajmuje się jednak inna jednostka organizacyjna I.P.N., z której przepływu informacji do archiwum nie ma.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że dokonany sposób publikacji był działaniem bezprawnym i doprowadził do naruszenia dóbr osobistych powoda, jego dobrego imienia, czci, nazwiska – art. 23 k.c. Potwierdzają to wiarygodne zeznania samego powoda, jak też zeznania przesłuchanych w sprawie w drodze zeznań pisemnych świadków, które korelują ze sobą i dają obraz tego, czego na skutek publikacji zasobów archiwalnych I.P.N. doznał powód.

Jednocześnie zdaniem Sądu I instancji właściwym i adekwatnym zachowaniem pozwanego dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych jest zamieszczenie informacji i przeprosin żądanych przez powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego uzasadnione jest również żądanie zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 20.000 zł za dokonane naruszenie. Jest ono adekwatne do rozmiaru doznanej krzywdy, a jednocześnie utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa, znajduje też oparcie w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy tym podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Wskazał, że właściwą chwilą początku biegu terminu przedawnienia roszczenia deliktowego jest moment dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie, tj. gdy zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzeń wskazujących na fakt powstania szkody. Trudno jednoznacznie przyjąć kiedy to u powoda powstała świadomość, że publikacja informacji przez IPN spowodowała poczucie krzywdy. Wydaje się, że nie było prostego przełożenia między publikacją o doznaniem krzywdy, powód mógł ją uświadomić sobie z czasem

kiedy doznawał negatywnego nastawienia środowiska służbowego i prywatnego do swojej osoby. Jeśli nawet ta świadomość powstała wcześniej niż przed 16 października 2017 r., to zdaniem Sądu I instancji – z uwagi na charakter sprawy zastosować należy zasady współżycia społecznego i upływu terminu przedawnienia nie uwzględnić. Na uwadze Sąd miał fakt, że instytucja demokratycznego państwa doprowadziła do wiktylizacji osoby odmawiającej współpracy z aparatem bezpieczeństwa P.R.L., a przekroczenie terminu nie było nadmierne.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku pozwany zaskarżył go w całości. (...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodzić się należy zasadniczo ze stanowiskiem apelującego, wedle którego przepisy Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych nie odnoszą się wprost do działalności archiwalnej pozwanego.

W świetle pkt. 73 preambuły wymienionego Rozporządzenia w prawie Unii lub w prawie państwa członkowskiego można przewidzieć ograniczenia dotyczące określonych zasad oraz prawa do informacji, dostępu do danych osobowych itd., o ile jest to niezbędne i proporcjonalne w społeczeństwie demokratycznym, by zapewnić m.in. dalsze przetwarzanie zarchiwizowanych danych osobowych w celu dostarczenia konkretnych informacji o postawie politycznej w ramach dawnych systemów państw totalitarnych. Innymi słowy, publikowanie danych osobowych współpracowników dawnej Służby Bezpieczeństwa lub innych organów represji politycznej funkcjonujących w dobie P.R.L. co do zasady nie podlega ograniczeniom sformułowanym w Rozporządzeniu. Powyższe zastrzeżenie odnosi się oczywiście do osób, których postawa wobec reżimu totalitarnego nie budzi istotnych wątpliwości i znajduje oparcie w faktach i zweryfikowanym materiale źródłowym. Publikacja ich danych osobowych w zestawieniu z opisem ich uwikłania w działalność wspierającą system totalitarny nie może być więc uznana za bezprawnie naruszającą dobra osobiste w/w, ponieważ działanie podmiotu dokonującego publikacji mieści się w granicach obowiązującego porządku prawnego.

Powyższa konkluzja nie oznacza jednak zakazu badania informacji zawartych w inwentarzu archiwalnym pozwanego w kontekście ich zgodności z prawdą, tym bardziej że dostępność owych informacji w Internecie czyni je niemal

publicznymi i wprost oddziałuje na wizerunek osób wymienionych w inwentarzu. Wrażliwość tych danych była podkreślana w judykaturze, np. w uzasadnieniu wyroku T.K. z 11.05.2007 r. o sygn. akt: K 2/07 (Dz. U. 2007.85.571) (pkt 16.1) podnoszono m.in., że ich publikacja „oznacza legitymizację perspektywy służb państwa totalitarnego do wyciśnięcia piętna hańby na tych, których na tych listach umieszczono ... I ta kwalifikacja zostaje utrwalona przez przekształcenie materiału operacyjnego służb bezpieczeństwa okresu totalitarnego – w dokument I.P.N., mający istotne znaczenie dla praw i obowiązków obywatelskich. W skutkach tego należy upatrywać podstawy naruszenia art. 30 Konstytucji R.P. (ochrona godności)”. W konsekwencji przepis ówczesnego art. 52a pkt 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. O Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu został uznany za niekonstytucyjny.

Wśród aprobowanych przez Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie poglądów wyrażonych w powyższym wyroku T.K. znalazło się również przekonanie (pkt 11.1 uzasadnienia), że złożenie przez obywatela oświadczenia lustracyjnego zaprzeczającego współpracy z organami bezpieczeństwa w okresie od 22.07.1944 r. do 31.07.1990 r. objęte jest domniemaniem „prawdziwości przytoczonych w nim faktów”. Trybunał Konstytucyjny dość lakonicznie powiązał swój pogląd w tej materii z domniemaniem niewinności, ale na gruncie prawa cywilnego i procedury cywilnej argumentację tę należy uzupełnić o domniemanie dobrej wiary (art. 7 k.c.) i osadzić ją w konkretnych ramach dowodowych.

Nie ulega wątpliwości, że dokumentacja wytworzona przez organy bezpieczeństwa państwa totalitarnego może być oceniana jedynie w kategoriach dokumentu prywatnego (art. 245 k.c. i art. 253 k.p.c.), co oznacza domniemanie, że osoba, która go wytworzyła, złożyła oświadczenie o udokumentowanej treści. Taka konkluzja nie oznacza jeszcze, że treść dokumentu jest zgodna z prawdą, ponieważ z domniemania takiej zgodności korzystają tylko określone kategorie dokumentów (art. 244 k.c.), do których dokumentacja organów bezpieczeństwa P.R.L. z pewnością się nie zalicza. W tych warunkach przeciwko informacjom prezentowanym w inwentarzu I.P.N., które sugerując współpracę powoda z organami bezpieczeństwa obiektywnie go znieślawiają, przemawia nie tylko domniemanie bezprawności naruszenia jego dobra osobistego, ale także domniemanie zgodności z prawdą (zgodności z faktami) oświadczenia lustracyjnego powoda. Oba te domniemania winny zostać obalone przez pozwanego jako naruszcyciela dobra osobistego, który nie podjął jednak działań obronnych w tym zakresie. Z podanych przyczyn zarzut apelacji sformułowany jej punkcie I.2 jest niezasadny.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu (pkt I.3) niewłaściwego zastosowania art. 28a ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. O Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (t.j. w Dz.U.2021.177, dalej: „uIPN”), Sąd Apelacyjny przede wszystkim nie aprobuje przekonania skarżącego o „bezalternatywności” przywołanej normy. Przepis powyższy stanowi, że tytuł jednostki archiwalnej identyfikujący rodzaj materiałów archiwalnych winien wskazywać dane osób w niej wymienionych, takie jak: imię, nazwisko, datę urodzenia, imię ojca, bądź opis zagadnień, którego jednostka dotyczy. Ustawa rekomenduje więc dwa, jak się wydaje alternatywne sposoby oznaczenia jednostki archiwalnej, pierwszy, polegający na posłużeniu się personaliami osoby (osób), której zasób archiwalny dotyczy, zaś drugi – sięgający do opisu zagadnień ujętych w tym zasobie. Pozwany może więc opisać zawartość materiału archiwalnego w sposób zanonimizowany. Nie czyni jednak tego, posługując się obiema na raz metodami opisu jednostki archiwalnej, co wystawia go w takich sprawach jak niniejsza na zarzut naruszenia dobra (prawa) osobistego powoda.

Kształt analizowanego przepisu pozwala więc w sytuacjach wątpliwych, kiedy treść (opis) materiałów organów bezpieczeństwa jest sprzeczna z brzmieniem oświadczenia lustracyjnego, na taki opis jednostki archiwalnej, który nie przypisze autorowi tego oświadczenia współpracy z organami bezpieczeństwa.

Na poparcie zaprezentowanej wyżej wykładni art. 28a ust. 2 pkt 3 uIPN należy przypomnieć, że jego wprowadzenie wynika przecież z zakwestionowania przez Trybunał Konstytucyjny normy dawnego art. 52a pkt 5 uIPN, który w sposób niekonstytucyjny oddziaływał na dobra osobiste osób ujawnionych w inwentarzu jako współpracownicy organów bezpieczeństwa, pomimo zaprzeczenia tej współpracy w oświadczeniach lustracyjnych. Nowy przepis w zamyśle ustawodawcy miał więc uchronić pozwanego i osoby ujawnione w jego inwentarzu archiwalnym przed problemami związanymi ze stosowaniem wadliwego prawa. Analizując sposób dekodowania obecnego art. 28a ust. 2 pkt 3 uIPN przez pozwanego, nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że odpowiada on bardziej brzmieniu pozbawionego mocy prawnej art. 52a pkt 5 uIPN, niż regulacji obecnej.

Komentując wreszcie przekonanie skarżącego o niemożności umieszczenia w inwentarzu archiwalnym wzmianki o treści oświadczenia lustracyjnego powoda, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zawarte w art. 28a ust. 2 pkt 3 uIPN sformułowanie „opis zagadnień”, których dotyczy dany zasób, jest bardzo ogólne, co oznacza otwartą architekturę tej normy i możliwość jej elastycznego stosowania i wykładni. Pod pojęciem „opisu zagadnień” może się więc także mieścić

nakazana pozwanemu w zaskarżonym wyroku informacja o treści oświadczenia lustracyjnego powoda.

Przechodząc do analizy zarzutu z pkt. I.6, należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby roztrząsania zgodności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego, ponieważ do przedawnienia w analizowanej sprawie nie doszło, a zaprezentowana w tej materii przez powoda w odpowiedzi na apelację argumentacja (k. 233-234) została uznana przez tut. Sąd za słuszną. Co istotne, bieg trzyletniego terminu przedawnienia, liczonego od momentu, w którym powód dowiedział się lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o dotyczącej go krzywdzie (naruszeniu jego prawa osobistego), należy wiązać z utratą przez powoda zatrudnienia w służbach celnych, kiedy dotyczące jego osoby zapisy w inwentarzu archiwalnym pozwanego zaczęły istotnie rzutować na życie powoda (zawodowe i prywatne). Przy uwzględnieniu brzmienia art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. O zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw należy więc przyjąć, że termin przedawnienia upłynąłby w niniejszej sprawie z końcem 2020 r., a to oznacza, że pozew złożony w październiku 2020 r. skutecznie przerwał bieg terminu przedawnienia. Na marginesie tych rozważań wypada jednak zaznaczyć, iż Sąd Apelacyjny aprobeuje zaprezentowane przez Sąd Okręgowy stanowisko o potencjalnej sprzeczności podniesionego zarzutu przedawnienia z art. 5 k.c. (gdyby przyjąć, że do przedawnienia doszło).

Zarzuty zawarte w pkt. I. 5 i I.7 apelacji także nie wpłynęły na treść rozstrzygnięcia odwoławczego w niniejszej sprawie, skoro Sąd Apelacyjny uznał (vide – wcześniejsze partie tego uzasadnienia), że działanie pozwanego nosiło cechy bezprawności i winno zostać zrekompensowane powodowi m.in. przez zasądzone zadośćuczynienie. Wysokość tego świadczenia nie jest nadmierna i odpowiada dyspozycji art. 448 k.c. Na kalkulację kwoty zadośćuczynienia wpływa nie tylko stygmatyzująca dotkliwość przypisania powodowi współpracy z organami bezpieczeństwa P.R.L., ale także kilkuletnia metryka przedmiotowego sporu i kilkunastoletnia debata na temat poprawnej konstytucyjnie formuły oznaczania zasobów archiwalnych pozwanego (por. wyrok T.K. z 11.05.2007 r. o sygn. akt: K 2/07), które nie wpłynęły na stanowisko pozwanego. Jest to o tyle ważne, że pełni on unikalną i fundamentalną rolę jako depozytariusz i animator narodowej pamięci, co narzuca mu szczególnie wysokie (tak w wymiarze organizacyjnym jak i aksjologicznym) standardy funkcjonowania.

Wątpliwości Sądu odwoławczego nie budzi także data początkowa zasądzonych odsetek, która odpowiada ogólnej wymowie art. 455 k.c. i znajduje oparcie w licznych wypowiedziach komentatorskich i orzeczniczych (także tut. Sądu).

Podobnie oceniony został zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. zgłoszony w punkcie II apelacji. Owszem, Sąd I instancji błędnie ustalił, że oznaczenie jednostek IPN Bi 009/218 t.1, IPN Bi 009/218 t. 2 inwentarza archiwalnego I.P.N. umieszczonego na stronach internetowych znajdowało się w Bazie Materiału Genetycznego, ale okoliczność ta została uznana za irrelevantną dla treści skarżonego rozstrzygnięcia. Z kolei ocena wpływu informacji dotyczącej powoda zamieszczonej na stronach I.P.N. na jego życie zawodowe i prywatne oraz momentu, w którym powód uzyskał o niej wiedzę, jest prawidłowa, dlatego Sąd II instancji uznał ją za integralny składnik własnej argumentacji. Poza tym przyjęcie w ślad za apelacją, że o naruszających w ocenie powoda jego godność i wizerunek informacjach zawartych na stronach internetowych I.P.N. dowiedział się w marcu a nie październiku 2017 r. nie wpływa na ocenę biegu terminu przedawnienia żądania pozwu, skoro termin ten upływałby w końcu 2020 r. (art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. O zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił na mocy art. 385 k.p.c. złożoną apelację. (...)

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 10 maja 2022 r. Sygn. akt I ACa 1376/21

- I. Daną wypowiedź należy oceniać według zwyczajów panujących w danym środowisku, tzn. inne standardy obowiązywać będą w formalnej korespondencji a inne na forum internetowym czy platformie społecznościowej typu Facebook. Zasadą jest, że o ile wyrażona opinia bazuje na prawdziwych informacjach i jednocześnie nie zawiera wulgaryzmów, wyzwisk, ani nie przekracza granic dobrego smaku, czy kulturalnego języka – nie może być traktowana jako godząca w dobra osobiste.
- II. Nie każda negatywna recenzja stanowi naruszenie dóbr osobistych. Co więcej, nawet ocena przesadzona ale oparta na prawdziwych zdarzeniach i pozbawiona treści znieważających, nie może stanowić naruszenia dóbr osobistych. Krytyka jest niedozwolona jedynie wówczas, gdy osoba dokonująca oceny, nie ma dostatecznej podstawy faktycznej, by wydawać określone sądy, bądź przekracza pewne społecznie akceptowalne granice wypowiedzi.

Przewodniczący:

SSA Krzysztof Chojnowski

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2022 r. w Białymstoku na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa S. S. przeciwko P. Z. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 16 listopada 2021 r. sygn. akt I C 999/21

- I. Oddala apelację;
- II. Zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.215 (jeden tysiąc dwieście piętnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

Z UZASADNIENIA

Powódka S. S. wniosła o nakazanie P. Z. opublikowania za pośrednictwem portalu społecznościowego Facebook na profilu pozwanej, w grupie „Doświadczenia z salonem L.”, na forum ślubnym „aż do ślubu” oraz „P” z uwzględnieniem publicznych ustawień prywatności i oznaczeniem profilu L. oświadczenia o następującej treści: „Ja, P. Z. przepraszam Panią S. S. prowadzącą działalność go-

spodarczą pod firmą: P., właścicielkę Salonu Sukien Ślubnych L. za naruszenie jej dobrego imienia i renomy poprzez wypowiedzi publikowane na portalu społecznościowym Facebook” na okres 30 dni. Wniosła także o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 5.000 zł (...)

Wyrokiem z 16.11.2021 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.637 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ten ustalił, że powódka prowadzi działalność gospodarczą w przedmiocie sprzedaży sukien ślubnych, a w ramach tej działalności posiada salony sukien L. w W. oraz w B. Pozwana była klientką salonu L. w W. i 25.10.2018 r. zdecydowała się zamówić dla siebie jeden z modeli sukni dostępny w salonie za kwotę 4.500 zł. Dnia 1.06.2019 r. pozwana udała się do salonu w celu dokonania pierwszej przymiarki. Podczas wizyty zgłaszała szereg uwag, co do funkcjonalności sukni i konieczności dokonania poprawek, w szczególności poprzez wszycie biustonosza, fiszbin oraz paneli podtrzymujących bocznych. Z uwagi na fakt, że zdecydowała się na suknię gorsetową, konieczne w jej odczuciu było odpowiednie usztywnienie fragmentu sukni podtrzymującego biust. W tym dniu w czasie przymiarki w salonie była obecna pomoc krawcovej, a ekspedientki zapewniły, że wszystkie niezbędne zmiany i poprawki zostaną dokonane przed ślubem.

Odbiór sukni nastąpił 19.06.2019 r., a podczas tego odbioru okazało się, że suknia nie została poprawiona zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, tj. nie zostały wszyte fiszbiny, wzmocnienia, ani biustonosz. Pracownicy zapewniły pozwaną, że mimo braku wspomnianych poprawek suknia będzie prawidłowo podtrzymywała biust. Zamówiona przez pozwaną suknia nie była dostosowana do jej rozmiaru, tj. była za luźna, jednakże krawcowa zaproponowała wszycie haftki, która miałaby ściągnąć nadmiar materiału. Rozwiązanie to miało na celu poprawę efektu wizualnego oraz komfortu pozwanej. Ostatecznie, pozwana odebrała suknię, co pokwitowała własnym podpisem.

W dniu ślubu okazało się, że pomimo zapewnień pracownic salonu L., suknia nie układała się należycie, a brak wzmocnienia gorsetu skutkowało jej opadaniem, co zmuszało pozwaną do podtrzymywania jej w czasie ruchu, m.in. w tańcu. Pozwana podczas własnego wesela czuła się niekomfortowo, gdyż suknia odstawała i opadała, a wszyta haftka dodatkowo popsuka efekt sznurowania gorsetu na plecach.

Dnia 24 czerwca 2019 r. pozwana skierowała do salonu sukien L. prywatną wiadomość za pośrednictwem komunikatora Messenger, gdzie wskazała szereg

wad zakupionej przez siebie sukni, m.in. brak wszytego biustonosza, brak należytego usztywnienia gorsetu oraz niedostosowanie rozmiaru. Opisała ponadto swoje odczucia w zakresie obsługi przez pracowników salonu, a także załączyła zdjęcia przedstawiające suknię podczas wesela. W odpowiedzi uzyskała informację, że suknia jest dopasowana idealnie, wszystkie jej uwagi zostały uwzględnione przez krawcową, podpisanie odbioru sukni z salonu świadczy o zadowoleniu z wydanego przedmiotu umowy. Dalsza wymiana korespondencji za pośrednictwem komunikatora Messenger nie doprowadziła do osiągnięcia przez strony porozumienia.

Dnia 29.08.2019 r., po otrzymaniu zdjęć ze ślubnej sesji plenerowej, pozwana po raz kolejny skontaktowała się z salonem za pośrednictwem komunikatora Messenger. Zażądała naprawienia sukni i zwrotu kosztów sesji zdjęciowej, ewentualnie zwrotu kosztów sukni w wysokości 4.500 zł oraz sesji zdjęciowej w wysokości 2.500 zł. W załączeniu przesłała efekty wspomnianej sesji, z których jasno wynikało, że suknia nie prezentuje się należycie. W odpowiedzi na powyższe pozwana została poproszona o złożenie reklamacji na piśmie, która następnie – 11.09.2019 r. została rozpatrzona negatywnie. Korespondencja między powódką, a pozwaną nie była kontynuowana.

Wskutek powyższych doświadczeń pozwana rozpoczęła w Internecie poszukiwania opinii o salonie L. i doszła do wniosku, że nie jest jedyną panną młodą, która była niezadowolona ze współpracy ze wspomnianym salonem oraz poziomowi świadczonych w nim usług.

Pozwana zdecydowała się na założenie grupy o nazwie „Oszukane przez salon sukien L.”, która po czterech dniach została zmieniona na „Doświadczenia z salonem sukni L.”. Grupa ta miała na celu zgromadzenie klientek salonu, swobodną wymianę opinii oraz uzyskanie rzetelnych informacji o wspomnianym salonie. W powyższej grupie pozwana publikowała, celem ostrzeżenia innych przyszłych panien młodych, wpisy zawierające opis jej doświadczeń, przebieg negocjacji z salonem oraz zdjęcia prezentujące wygląd sukni w czasie ślubu, wesela oraz podczas sesji plenerowej.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd I instancji ocenił powództwo jako bezzasadne. Jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń (zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym) wskazał art. 23 i 24 k.c. i zaznaczył, że przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Na podstawie art. 23 k.c. można

domagać się od naruszydciela dwojakiego rodzaju zachowań, tj. zaniechania działania naruszającego dobra osobiste oraz dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. Na zasadach przewidzianych w k.c., pokrzywdzony może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych należy w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku odpowiedzi pozytywnej ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone ciąży przy tym na osobie poszukującej ochrony prawnej. Dla zasadności roszczenia z art. 24 § 1 k.c. – wyptywającego z prawa ukształtowanego jako prawo bezwzględne – kwestia winy naruszydciela pozostaje prawnie obojętna. Zasadność tego roszczenia – jak podkreślił Sąd – uzależniona jest bowiem od naruszenia działaniem bezprawnym. Zgodnie z ustalonym (chociaż doznającym wyjątków) poglądem judykatury, który podzielił również Sąd Okręgowy, koniecznym elementem wyłączenia bezprawności jest prawdziwość twierdzeń co do faktów. Bezprawności nie uchyla zaś dochowanie należytej staranności oraz rzetelność w sprawdzaniu i wykorzystaniu danych, na których zarzut się opiera. W konsekwencji, dochowanie lub niedochowanie należytej staranności, czy przeświadczenie sprawcy o prawdziwości zarzutu może mieć znaczenie jedynie przy ocenie winy, a więc w odniesieniu do odpowiedzialności majątkowej za naruszenie dóbr osobistych, jest natomiast obojętne z punktu widzenia bezprawności, jako czynnika o charakterze obiektywnym. Nie jest również wystarczające dla wyłączenia bezprawności nieprawdziwej wypowiedzi naruszającej cudze dobra osobiste przekonanie naruszającego, że korzystając z zagwarantowanej konstytucyjnie wolności wypowiedzi działa w obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Zdaniem Sądu I instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, by pozwana naruszyła dobra osobiste powódki poprzez opisanie w Internecie własnych doświadczeń związanych z zamówieniem sukni ślubnej z salonu L. Ochrona dóbr osobistych jest co do zasady obiektywna. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogło obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Decydujące znaczenie ma to, jaką reakcją dane naruszenie wywołuje w społeczeństwie. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania

innych podmiotów. Nie jest więc wystarczające subiektywne przekonanie o naruszeniu dobra w sytuacji, gdy obiektywnie nie doszło do takiego naruszenia. Sąd podkreślił, że niezbędne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności sprawy, w tym również tego, że pozwana organizując własny ślub marzyła o pięknej uroczystości. Zakupiła nową suknię w profesjonalnym salonie, za którą zapłaciła 4.500 zł i oczekiwała fachowego dopasowania modelu do jej figury. Jednakże w sukni nie dokonano sugerowanych przez nią poprawek, co skutkowało odstaniem i marszczeniem się gorsetu, a w efekcie znacznym obniżeniem komfortu pozwanej podczas noszenia sukni w czasie własnego wesela. W celu ostrzeżenia innych przyszłych panien młodych, pozwana zdecydowała się publicznie poinformować o własnych doświadczeniach, przy czym rzeczowo i zgodnie z prawdą zrelacjonowała współpracę z salonem L., a jej twierdzenia – w ocenie Sądu – miały charakter dozwolonej krytyki.

Zdaniem Sądu Okręgowego, jakkolwiek powódka pozostawała w pełnym przekonaniu o istnieniu wskazywanych treścią składanych pism faktów, w tym bezpodstawnego krytykowania salonu L. oraz naruszenia w Internecie jej dobrego imienia – nie przedłożyła dowodów uzasadniających uwzględnienie powództwa. Samo twierdzenie strony z pisma procesowego nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę je zgłaszającą. Powódka nie wykazała, ażeby twierdzenia pozwanej o nieprawidłowym wykonaniu sukni były bezpodstawne. Nie przedłożyła także żadnych dowodów potwierdzających dokonanie w sukni poprawek zgodnie z żądaniem pozwanej. Przeciwnie – dokumentacja zdjęciowa złożona przez pozwaną, ukazująca obiektywnie wygląd sukni podczas wesela, w sposób oczywisty wskazuje na fakt, że gorset nie został prawidłowo usztywniony. Ponadto – w ocenie Sądu – powódka nie wykazała w żaden sposób, ażeby publikowane przez pozwaną treści miały realny wpływ na dochody uzyskiwane przez powódkę z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. (...) Sąd ponownie zaakcentował, że jako naruszenie dobra osobistego nie można kwalifikować wszelkich, subiektywnie ocenianych jako niekomfortowe dla danej osoby sytuacji. Samo powstanie negatywnych odczuć lub emocji wywołane czymś działaniem nie przesądza o tym, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego. Uwzględniając abstrakcyjny model „przeciętnego obywatela” oraz przeważające w społeczeństwie zapatrywania moralne i obyczajowe – oceniane według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych – nie sposób uznać, by opisywanie przez pozwaną doświadczenia współpracy z salonem L. stanowiło naruszenie wymienionych przez powódkę dóbr osobistych. Treści te nie zawierały wulgaryzmów, nie były ukie-

runkowane na obrażenie powódki, a jedynie na zaprezentowanie podejścia pracowników salonu L. do klientów. Nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego, spowodowany zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania sądowej ochrony dóbr osobistych. Dobra te są czymś szczególnie cennym, trzeba więc dążyć do zapewnienia ich ochrony w każdym przypadku, w którym odniesiony w nich uszczerbek znajduje potwierdzenie nie tylko w odczuciu samego zainteresowanego, ale i w zbiektywizowanej ocenie zewnętrznej. Z drugiej strony, nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie dla przypadków drobnych, incydentalnych, dotyczących wyłącznie subiektywnych przeżyć samego powoda. Taki sposób postępowania prowadziłby bowiem do niedopuszczalnego deprecjonowania samego przedmiotu ochrony, naruszając jednocześnie zasadę minima non curat pretor. Generalnie – jak składował Sąd – naruszenie spokoju psychicznego człowieka i jego uczuć, którego nie da się sprowadzić do naruszenia któregoś z dóbr wymienionych w art. 23 k.c. lub uznanych w judykaturze, nie podlega ochronie. (...)

W świetle powyższych okoliczności Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka. (...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, wszechstronnie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniami art. 233 § 1 k.p.c. Aprobuje także wnioski wyprowadzone z tego materiału, a w rezultacie – ocenę prawną powództwa jako niezasadnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego nie narusza wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego i materialnego, a wyrażone przez ten Sąd stanowisko jest trafne i odpowiednio umotywowane.

W kontekście podniesionych w apelacji zarzutów podkreślenia wymaga, że podmiot dochodzący ochrony prawnej na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest zobligowany wykazać, iż przysługuje mu konkretne dobro prawne, które na skutek określonego zachowania innego podmiotu zostało zagrożone bądź naruszone, natomiast „naruszyciel” winien wykazać, że jego zachowanie nie jest bezprawne. W okolicznościach niniejszej sprawy oznaczało to udowodnienie przez powódkę, że po pierwsze – pozwana zamieściła w Internecie określone wypowiedzi, po drugie – treść tych wypowiedzi naruszyła dobre imię powódki, renomę jej firmy

oraz opinię handlową o świadczonych przez nią usługach w ramach salonu sukien ślubnych L. w W. Rolą pozwanej było zaś wykazanie, że wypowiedzi te nie są bezprawne – a zatem – że bazują na prawdziwych informacjach. Taki rozkład ciężaru dowodu – wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącej – przyjął też Sąd Okręgowy, co wynika z całościowej i dokładnej analizy uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W żadnym miejscu tego uzasadnienia nie pada stwierdzenie, że dowodzenie prawdziwości wypowiedzi pozwanej leżało po stronie powódki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie sposób zasadnie zarzucać Sądowi pierwszej instancji wadliwej oceny co do zachowania pozwanej. Na aprobatę zasługuje bowiem wyrażone przez ten Sąd stanowisko, iż opublikowane w Internecie wypowiedzi pod adresem salonu sukien ślubnych L. w W. znajdowały dostateczne oparcie w faktach i stanowiły w istocie przejaw dozwolonej krytyki. Podkreślenia wymaga, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem – oceniając, czy w konkretnym przypadku działanie wskazywane jako naruszające dobro osobiste innej osoby miało charakter bezprawny, należy uwzględniać szereg czynników, a mianowicie: oprócz samych zarzucanych sformułowań także ich kontekst sytuacyjny, tj. miejsce, formę, czas i cel wypowiedzi (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 5.07.2018 r., I ACa 981/17). Oznacza to, że daną wypowiedź należy oceniać według zwyczajów panujących w danym środowisku, tzn. inne standardy obowiązywać będą w formalnej korespondencji, a inne na forum internetowym czy platformie społecznościowej typu Facebook. Zasadą jest, że o ile wyrażona opinia bazuje na prawdziwych informacjach i jednocześnie nie zawiera wulgaryzmów, wyzwisk, ani nie przekracza granic dobrego smaku, czy kulturalnego języka – nie może być traktowana jako godząca w dobra osobiste (przykładowo – wyrażenie w Internecie opinii, że w danej restauracji podany posiłek był zimny i niesmaczny, jakość usługi niezadowolająca, a ceny wygórowane i nieadekwatne do jakości serwowanych dań). Nie każda negatywna recenzja stanowi naruszenie dóbr osobistych. Co więcej, nawet ocena przesadzona ale oparta na prawdziwych zdarzeniach i pozbawiona treści znieważających, nie może stanowić naruszenia dóbr osobistych. Krytyka jest niedozwolona jedynie wówczas, gdy osoba dokonująca oceny, nie ma dostatecznej podstawy faktycznej, by wydawać określone sądy, bądź przekracza pewne społecznie akceptowalne granice wypowiedzi. Słusznie przy tym Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że przy ocenie, czy dane zachowanie naruszyło jakiegokolwiek dobro osobiste, należy mieć na względzie kryterium obiektywne, a zatem odbiór danej wypowiedzi przez typową, przeciętną osobę, a nie subiektywne odczucia samego adresata. Oznacza to, że jakkolwiek określone wypowiedzi pozwanej mogły – w subiektywnym odczuciu powódki – stanowić dla niej źródło przykrości, dys-

komfortu czy godzić w interesy prowadzonej przez nią firmy, to okoliczność ta jest irrelevantna z perspektywy przesłanek z art. 24 k.c.

W realiach niniejszej sprawy – wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącej – pozwana miała faktyczne podstawy, by wyrazić swe niezadowolenie ze świadczonych przez salon L. usługi krawieckiej oraz doradztwa. Pomimo bowiem wielokrotnie wyrażanych przez nią wątpliwości co do funkcjonalności gorsetu sukni (pozbawionego odpowiednich usztywnień) i próśb o naniesienie określonych poprawek, jej uwagi zostały całkowicie zignorowane, co skutkowało niewłaściwym (niewygodnym i nieestetycznym) układaniem się sukni, stanowiąc źródło dyskomfortu dla pozwanej. Pomimo więc usilnych zapewnień pracownic salonu L., suknia nie układała się tak jak powinna, a efekt końcowy odbiegał od tego, którego można by rozsądnie oczekiwać. Znamienne również jest, że nawet po uroczystości weselnej oraz sesji plenerowej, kiedy pozwana dysponowała już stosownym materiałem zdjęciowym – przedstawionym następnie w salonie L., powódka nadal twierdziła, że suknia została idealnie dopasowana – co oczywiście mijało się z prawdą, a czego dowodzą dołączone do akt niniejszej sprawy fotografie. Również zgłoszona przez pozwaną reklamacja nie została potraktowana z należytą powagą i wnikliwością, a wszelkie próby ugodowego rozwiązania narastającego konfliktu zostały potraktowane przez powódkę jako bezprawny atak na jej firmę oraz chęć wyłudzenia zwrotu pieniędzy. Pozwana nie spotkała się zatem ze zrozumieniem i wolą współdziałania ze strony powódki. Przy takiej postawie S. S., P. Z. mogła czuć się oszukana i wyrazić swe niezadowolenie w sposób, w jaki uczyniła to na Facebooku. Pozwana dokonując wpisów bazowała jedynie na własnych doświadczeniach, przeżyciach i spostrzeżeniach, a zamieszczane przez nią treści były rzeczowe oraz wyważone. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy – nie zawierały one wulgaryzmów ani epitetów pod adresem powódki, a stanowiły jedynie opis podejścia pracowników salonu L. do klientów. Wbrew zatem zarzutom apelacji – opublikowane przez pozwaną treści były prawdziwe, gdyż miały dostateczne oparcie w faktach i jednocześnie nie przekraczały społecznie akceptowanych ram krytyki. Reakcja pozwanej wyrażała w istocie ogólną dezaprobatę dla działań obsługującego ją personelu salonu sukien ślubnych L. w W. i, jak zauważył Sąd Okręgowy – miała stanowić przestrożę dla innych potencjalnych klientek (co nie jest prawnie zabronione). Podkreślenia też wymaga, że przed zamieszczeniem określonych wpisów, pozwana kontaktowała się najpierw z powódką i informowała ją o swoich zastrzeżeniach (dokumentując je stosownym materiałem zdjęciowym), co jednak nie zostało należycie rozważone.

Wbrew zarzutom apelacji, z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika także, by opublikowane przez pozwaną wypowiedzi negatywnie odbiły się na wizerunku samej powódki, czy też prowadzonej przez nią firmy. Brak miarodajnych dowodów na to, by na skutek zamieszczonych na Facebooku treści spadły obroty salonu sukien ślubnych L., czy też zmniejszyło się zainteresowanie świadczonymi tam usługami. Argumenty co do spadku sprzedaży oraz wywołania negatywnego odbioru społecznego są zatem gołosłowne.

Stąd też apelacja powódki jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 9 kwietnia 2021 r. Sygn. akt I AGa 32/20

Nieważna jest umowa sprzedaży obiektów (komór) trwale osadzonych na gruncie, których odłączenie jest niemożliwe bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego (art. 48 k.c. i art. 47 § 2 k.c.).

Przewodniczący
Sędziowie SA

: SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)
: Dariusz Małkiński
Bogusław Suter

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2021 r. w Białymstoku na rozprawie sprawy z powództwa H. Spółki z o.o. Północ Spółki komandytowej w G. przeciwko Powiatowi P. o zapłatę na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 4 grudnia 2019 r. sygn. akt VII GC 217/19

- I. Oddala apelację;
- II. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego 8.100 złotych tytułem kosztów procesu instancji odwoławczej.

Z UZASADNIENIA

Powód H. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Północ spółka komandytowa w G. w pozwie skierowanym przeciwko Powiatowi P. domagała się zapłaty kwoty 812.986,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od dnia 12 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu. Powód twierdził, że łączyła go z B. sp. z o. o. w M. umowa dostawy z dnia 15 października 2015 r. Spółka B. wykonywała roboty budowlane na inwestycji „Uzbrojenie P. Strefy Gospodarczej – Podstrefa C. (etap I)”. Zamawiającym w tej inwestycji był pozwany. Powód przedłożył zamawiającemu – pozwanemu, zgodnie z art. 143b ust 3 pkt 5 prawa zamówień publicznych kopię zawartej umowy o podwykonawstwo w ustawowym 7-dniowym terminie od dnia jej zawarcia. Pomimo upływu wskazanych na fakturach terminów płatności, do dnia dzisiejszego spółka B. nie zapłaciła całości ceny za dostarczone towary. (...)

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 8 listopada 2016 r., sygn. VII GC 294/16, oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 14.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ten doszedł do wniosku, iż przewidziana w art. 143 c ust. 1 w powiązaniu z art. 2 pkt 9 b prawa zamówień publicznych ochrona przysługuje jedynie tym podwykonawcom, którzy wykonują odpłatne usługi, dostawy lub roboty budowlane stanowiące część zamówienia publicznego, na podstawie umowy pisemnej zawartej między wybranym przez zamawiającego wykonawcą (generalnym wykonawcą) a podwykonawcą, a więc odnosi się jedynie do tzw. podwykonawców I poziomu, których świadczenie stanowiło jednocześnie wykonanie zamówienia publicznego, podlegające odbiorowi przez zamawiającego. Powód był natomiast dalszym podwykonawcą (podwykonawcą II poziomu), którego umowa dostawy łączyła z podwykonawcą generalnego wykonawcy, więc już z tego powodu nie miał legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa o zapłatę przeciwko pozwanemu.

Ponadto Sąd Okręgowy przyjął, że art. 143 c ust. 1 p.z.p. nie ustanawia dla podwykonawcy (dalszego podwykonawcy) roszczenia do zamawiającego o spełnienie świadczenia wynikającego z zaakceptowanej przez zamawiającego umowy o podwykonawstwo robót budowlanych lub z przedłożonej mu umowy o podwykonawstwo w zakresie dostaw lub usług, w razie uchylenia się od zapłaty przez jego kontrahenta umownego, lecz jedynie przyznaje zamawiającemu kompetencję do dokonania bezpośredniej zapłaty na rzecz podwykonawcy (dalszego podwykonawcy) i zobowiązuje go do skorzystania z tej kompetencji. (...)

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 12 maja 2017 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego. (...)

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną złożył powód, zaskarżając go w całości.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 20 września 2018 r. uwzględnił skargę kasacyjną, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Przyjął, że przewidziany w art. 143 c ust. 1 p.z.p. po stronie zamawiającego obowiązek bezpośredniej zapłaty stanowi źródło roszczenia podwykonawcy (dalszego podwykonawcy). Tym samym uznał, że koncepcja przyjęta przez Sądy obu instancji błędnie traktuje imperatywnie skonstruowany art. 143 c ust. 1 p.z.p. jako ustanawiający kompetencję zamawiającego, nieprzyznającą roszczenia podwykonawcy.

Rozpoznając kolejny raz sprawę Sąd Apelacyjny w Białymstoku uwzględnił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w zakresie wniosku ewentualnego. Wskazał, że wiążąco wyjaśnione zostało, iż powodowi jako podwykonawcy przysługiwała legitymacja procesowa do dochodzenia roszczenia opartego na art. 143c ust. 1 p.z.p. W tej sytuacji kwestią zasadniczą dla rozstrzygnięcia było to, czy na podstawie powyższego przepisu powodowi przysługuje konkretne roszczenie przeciwko pozwanemu Powiatowi. Kwestia ta nie była przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Sądy obu instancji. Strony przedstawiały w tym względzie odmienne twierdzenia, powołując się na swoje wnioski dowodowe. W związku z tym zachodziła potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. (...) To doprowadziło do konstatacji o konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. (...)

Powód w trakcie postępowania cofnął, za zgodą pozwanego, powództwo co do kwoty 7.000 zł wraz z odsetkami.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 4 grudnia 2019 r., sygn. VII GC 217/19, umorzył postępowanie w zakresie kwoty 7.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 15 czerwca 2016 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz obciążył powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Zgodnie z ustaleniami tego Sądu pozwanego, jako zamawiającego, oraz Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych E.-P. sp. z o.o., jako generalnego wykonawcę, łączyła umowa o roboty budowlane na inwestycji „Uzbrojenie P. Strefy Gospodarczej – Podstrefa C. (etap I)” zawarta w trybie przetargu nieograniczonego. (...)

W dniu 2 października 2015 r. Przedsiębiorstwo P. zawarło z B. sp. z o.o. umowę podwykonawczą. Przedmiotem umowy było wykonanie kompletnego zbiornika retencyjnego z montażem w gotowym wykopie określonym w Dokumentacji Projektowej i Specyfikacji Technicznej.

W dniu 14 października 2015 r. pozwany zaakceptował projekt umowy podwykonawczej zawartej pomiędzy Przedsiębiorstwem P. a spółką B. na jego wykonanie za kwotę 1.845.000 zł. Pismo wysłano generalnemu wykonawcy w dniu 19.10.2015 r.

W dniu 15 października 2015 r. powód zawarł ze spółką B. umowę dostawy nr 1. Na jej mocy powód zobowiązał się dostarczyć odbiorcy dla potrzeb realizowanych przez niego robót budowlanych na inwestycji „Uzbrojenie P. Strefy Gospo-

darczej – Podstrefa C. (etap I)” dla zamawiającego Powiat P., wyroby budowlane, zgodnie z ofertą z dnia 6 października 2015 r., a odbiorca zobowiązał się do ich odbioru i zapłaty uzgodnionej ceny. W umowie strony postanowiły, że odbiorca zobowiązuje się zapłacić dostawcy za towar będący przedmiotem umowy kwotą zgodnie z ofertą z dnia 6 października 2015 r., tj. 1.425.000 zł (netto).

W dniu 20 października 2015 r. powód przesłał pozwanemu pismo, w którym wskazał, że przedkłada kopię potwierdzoną za zgodność z oryginałem umowy zawartej ze spółką B. Powód podkreślił, że umowa dotyczy dostaw materiałowych, które powód zamierza realizować dla inwestycji „Uzbrojenie P. Strefy Gospodarczej – Podstrefa C. (etap I)”. (...)

W dniu 12 grudnia 2015 r. kierownik robót budowlanych oświadczył zgodność montażu zbiornika z projektem budowlanym.

W dniu 30 listopada 2015 r. powód wystawił dla spółki B. fakturę VAT 4000688 tytułem „Zbiorniki C.” na kwotę 830.250 zł. Z kolei w dniu 7 grudnia 2015 r. powód wystawił dla spółki B. fakturę VAT 4000775 tytułem „Zbiorniki C.” na kwotę 857.925 zł.

W okresie od września 2015 r. do grudnia 2015 r. powód wystawił szereg faktur na dostawę materiałów budowlanych. Część faktur wystawionych została na rzecz spółki B., część na P.A. K. M. W adnotacjach zawartych na fakturach wskazywane były miejsca dostaw: C., S., M. L. (...)

Sąd Okręgowy następnie stwierdził, iż pozwanego oraz Przedsiębiorstwo P. łączyła umowa o roboty budowlane na inwestycji „Uzbrojenie P. Strefy Gospodarczej – Podstrefa C. (etap I)”.

Z kolei w dniu 2 października 2015 r. Przedsiębiorstwo P. zawarło ze spółką B. umowę podwykonawczą. Przedmiotem tej umowy było wykonanie kompletnego zbiornika retencyjnego z montażem w gotowym wykopie określonym w Dokumentacji Projektowej i Specyfikacji Technicznej. Powód był natomiast dalszym podwykonawcą spółki B. i zajmował się dostawą materiałów budowlanych na tej inwestycji.

Powód po wykonanym zadaniu wystawił na rzecz spółki B. sp. z o.o. dwie faktury VAT o nr 4000688 tytułem „Zbiorniki C.” na kwotę 830.250 zł oraz o nr 4000775 tytułem „Zbiorniki C.” na kwotę 857.925 zł. Według powoda faktury te zostały opłacone częściowo, dlatego w niniejszym postępowaniu dochodził zapłaty pozostałej do opłacenia kwoty, stanowiącej różnicę pomiędzy ceną wskazanego na fakturze drugiego zbiornika, a kwotą do tej pory uregulowaną. (...)

Roszczenie dochodzone pozwem oparł na treści art. 143 c ust. 1 prawo zamówień publicznych, zgodnie z którym zamawiający dokonuje bezpośredniej zapłaty wymagalnego wynagrodzenia przysługującego podwykonawcy lub dalszemu podwykonawcy, który zawarł zaakceptowaną przez zamawiającego umowę o podwykonawstwo, której przedmiotem są roboty budowlane, lub który zawarł przedłożoną zamawiającemu umowę o podwykonawstwo, której przedmiotem są dostawy lub usługi, w przypadku uchylenia się od obowiązku zapłaty odpowiednio przez wykonawcę, podwykonawcę lub dalszego podwykonawcę zamówienia na roboty budowlane. W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż powodowi jako podwykonawcy, przysługuje legitymacja procesowa do dochodzenia roszczenia opartego na wskazanej podstawie prawnej. Zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana na skutek uwzględnienia skargi kasacyjnej, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. W toku ponownego rozpoznania sprawy, nie doszło do istotnych zmian podstawy faktycznej wyrokowania. (...)

W ocenie Sądu Okręgowego zostały wypełnione przesłanki z art. 143 c ust. 1 prawa zamówień publicznych, które upoważniały powoda do wystąpienia z przedmiotowym roszczeniem.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że pozwany kwestionował wystawione przez powoda faktury VAT, wskazując, iż nie wynika z nich, jakie elementy i materiały zostały dostarczone na budowę celem wykonania zbiornika retencyjnego. Faktury w tytule zapłaty posiadały jedynie określenie „Zbiorniki C.”. Pozwany twierdził, że nigdy nie widział powoda na terenie inwestycji i nie wiedział czy faktycznie powód dostarczał materiały celem zrealizowania budowy. Ponadto część prac związanych z konstrukcją i montażem zbiornika została podjęta jeszcze przed datą zawarcia spornej umowy o podwykonawstwo, faktury natomiast ujmowały wykonanie zadania całościowo, bez podziału na konkretne materiały czy elementy. (...)

W ocenie Sądu Okręgowego istotne znaczenie miały wpisy zawarte w dziennikach budowy. Już we wrześniu 2015 r. pojawiały się wpisy dotyczące budowy zbiornika retencyjnego – wylewanie podłoża, robót montażowych zbiornika retencyjnego z prefabrykatów. (...)

Według Sądu Okręgowego zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie jakie materiały i elementy i o jakiej wartości zostały dostarczone na teren budowy przed zawarciem umowy dostawy między powodem a spółką B., a jakie po. Nie umożliwiły tego także złożone w trakcie postępowania faktury wy-

stawione przez powoda w okresie od września 2015 r. do grudnia 2015 r. na dostawę materiałów budowlanych. (...) Z punktu widzenia bezpośredniej zapłaty istotne znaczenie miało ograniczenie zapłaty do należności powstałych po zaakceptowaniu przez zamawiającego umowy o podwykonawstwo robót budowlanych. (...)

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, iż część faktur wystawionych już po dniu 20 października 2015 r. zawierała informacje, iż zlecenie dostawy nastąpiło w dniu 7 października 2015 r. Zatem powód już tego dnia otrzymał zamówienie na dostarczenie towaru, o którym inwestor mógł nie wiedzieć i tym samym nie mógł ich akceptować. Zamówienie to bowiem nie wchodziło w zakres umowy zawartej 15 października 2015 r., bowiem udzielone zostało wcześniej. Z tego względu te faktury nie mogły obciążać pozwanego. Część faktur wystawionych została na rzecz spółki B., część na P.A. K. M., a zatem podmiot, który nie był stroną w spornym procesie inwestycyjnym. Tym samym nie można było uznać, iż dostarczany na jego rzecz towar był objęty analizowanymi umowami, oraz że zapłata za niego obciąża inwestora. Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnego związku przedłożonego dowodu z dochodzonym roszczeniem. Ponadto w adnotacjach zawartych na fakturach wskazywane były miejsca dostaw: C., S., M. L. Powyższe wskazywało na to, iż powód współpracował ze spółką B. także przy realizacji innych inwestycji. W niniejszym postępowaniu nie rozróżniał tych okoliczności, lecz zamierzał do wykazania, iż to pozwany ponosi odpowiedzialność za dostawy towaru do wszystkich tych podmiotów.

Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie niemożliwe było wyodrębnienie z przedłożonych do akt sprawy faktur, tych prefabrykatów, za których zapłatę odpowiadałby pozwany. W tym zakresie powód nie wykazał wystarczającej inicjatywy dowodowej – art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.(...)

Z powyższego nie sposób wysnuć wniosku, aby spółka B. opłaciła jedną z faktur w całości. Jedną z przesłanek umożliwiających podwykonawcy dochodzenie zapłaty wynagrodzenia bezpośrednio od zamawiającego na podstawie ust. 1 art. 143 c prawa zamówień publicznych jest brak uregulowania należności przez wykonawcę. Zatem jedynie w przypadku wykazania przez powoda, iż wykonawca uchylił się od odpowiedzialności za wypłatę należnego mu wynagrodzenia, jego roszczenie w świetle w/w przepisu byłoby zasadne. Powód jednakże nie zdołał tej okoliczności wykazać. (...)

Apelację od tego wyroku wywiódł powód. (...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna.

Na wstępie należy zauważyć, iż przedmiotem niniejszej sprawy jest roszczenie powoda o zapłatę kwoty należności z tytułu dostawy w 2015 r. kompletnej komory zbiornika retencyjnego. Powód jako podstawę dochodzonego roszczenia wskazywał konsekwentnie art. 143c c ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (tj. Dz.U.2015.2164, zwana dalej: p.z.p). (...) Roszczenie powoda podlega ocenie w kontekście stanu prawnego obowiązującego w 2015 r., w którym doszło do zawarcia przez powoda ze spółką B. umowy dostawy. (...)

Sąd Okręgowy oddalił powództwo ponieważ ostatecznie doszedł do wniosku, iż powód nie wykazał, jakie konkretnie materiały składające się na komorę ZB1 zostały dostarczone na teren inwestycji po dniu 20 października 2015 r., od kiedy odpowiedzialność za ich zapłatę na podstawie art. 143 c ust. 1 p.z.p. ponosił pozwany. Ponadto powód nie dowiódł, aby faktury przedłożone do akt sprawy nie zostały uregulowane w kwotach już przelanych przez spółkę B. na jego rachunek bankowy, co uniemożliwiało ustalenie zakresu odpowiedzialności pozwanego. (...)

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadnicze znaczenie w sprawie, obok rozstrzygniętego już przez Sąd Najwyższy zagadnienia legitymacji procesowej powoda na gruncie powołanej w pozwie podstawy prawnej, ma kwestia ustalenia przedmiotu świadczenia powoda, z którym wiąże obowiązek zapłaty przez pozwanego należności pieniężnej. Przedmiot ten bowiem powinien być zidentyfikowany w celu jego kwalifikacji w ramach właściwych przepisów prawa. Sąd Okręgowy, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, utożsamiał go przede wszystkim z materiałami dostarczonymi na teren inwestycji. Decydujące znaczenie w tym względzie mają więc okoliczności, na które strona powodowa powoływała się w toku procesu. Wymagają one przedstawienia.

W uzasadnieniu pozwu powód powoływał się na fakt nieuregulowania przez pozwanego należności za sprzedane towary objęte fakturami VAT: nr 4000688 z dnia 30 listopada 2015 r. i nr 4000775 z dnia 7 grudnia 2015 r. Do pozwu zostały dołączone te faktury, które dotyczyły komory ZB2 – 11600 x 840 x 275 cm i ZB1 -13100 x 840 x 275 cm. Nie zostały wówczas wyszczególnione przez powoda inne materiały bądź wyroby, objęte sprzedażą (dostawą) ze spółką B. Z faktu nieuregulowania przez pozwanego należności z tej drugiej faktury powód wywodzi dochodzone pozwem roszczenie.

W piśmie procesowym z dnia 10 kwietnia 2019 r. powód twierdził, że był sprzedawcą tych komór składających się na zbiornik retencyjny, w związku z tym

nie musiał ich wyprodukować. Komory te stanowiły jego własność, nabył je od firmy A. W tym samym piśmie twierdził, że sprzedał materiały budowlane do budowy zbiornika retencyjnego. Do tego pisma dołączył fakturę VAT 11/2015 z dnia 30 października 2015 r. dotyczącą sprzedaży przez P. A. K. M. powodowi Komorę ZB2 oraz fakturę 12/2015 z dnia 24 listopada 2015 r. dotyczącą kolejnej sprzedaży między tymi samymi stronami Komory ZB1 13100 x 840 x 275 cm.

Powód w tym kontekście wskazywał na sprawę ze spółką B., K. M. i B. M. o sygn. I Nc 365/16 Sądu Okręgowego w Poznaniu o zapłatę z weksla zabezpieczającego płatność należności z tytułu dostawy przedmiotowych komór spółce B.

W kolejnym piśmie z dnia 25 czerwca 2019 r. nawiązał do powyższego i wskazał, że nabył komory ZB1 i ZB2 od K. M. potrzebnych do wykonania zbiornika retencyjnego, a następnie sprzedał je na rzecz spółki B. Wyjaśnił, że nabył od A. całe komory, a więc wszystkie elementy, które na nie się składały.

Natomiast w piśmie procesowym z dnia 31 października 2019 r. powód twierdził, że nabył całe kompletne komory składające się ze wszystkich elementów niezbędnych do ich wykonania, a nie pojedyncze elementy składowe komór. Wskazywał, że czym innym jest płyta, z której budowane są komory zbiornika, a czym innym są kompletne komory. Są to różne przedmioty sprzedaży.

Wreszcie w uzasadnieniu apelacji z dnia 21 stycznia 2020 r. twierdził, że odkupił od K. M. wszystkie elementy składowe komór ZB1 i ZB2, które 20 października 2015 r. znajdowały się na budowie, aby móc wywiązać się ze swojego zobowiązania, polegającego na sprzedaży na rzecz spółki B. wszystkich, a nie jedynie niektórych elementów składowych komór. Po wykonaniu dostawy – transportu powód przeniósł na B. własność komór przez wystawienie faktur VAT nr 4000688 z dnia 30 listopada 2015 r. co do wszystkich elementów składowych komory ZB2 oraz faktury 4000775 z dnia 7 grudnia 2015 r. co do wszystkich elementów składowych komory ZB1. Należność powoda powstała dopiero z dniem wystawienia faktur VAT na rzecz spółki B., w których wykonał swoje zobowiązanie, to jest przeniósł na tę spółkę własność komór ZB1 i ZB2.

W świetle powyższego należy uznać, iż powód w toku procesu nie jest konsekwentny i dokładny w swoich twierdzeniach, ponieważ jednym razem wskazuje na to, że przedmiotem sprzedaży od K. M. na jego rzecz, a następnie dalszej sprzedaży (dostawy) na rzecz spółki B. były wszystkie elementy składowe składające się na komory ZB1 i ZB2, a innym razem kompletne komory, a nie pojedyncze elementy składowe komór. W związku z tym należy zauważyć, iż treść faktur nr o 11/2015, 12/2015, 4000688 i 4000775 prowadzi do wniosku, iż przedmiotem

transakcji między K. M., powodem oraz spółką B. były komory, a nie ich elementy bądź materiały, które nie zostały wyszczególnione.

Strona powodowa złożyła do akt sprawy dokumentację fotograficzną, z której wynika iż komory stanowiły przedsięwzięcie budowlane o znacznych rozmiarach, składające się z wielu elementów, trwale ze sobą połączonych, umieszczone w wykopach. Także strona pozwana złożyła dokumentację fotograficzną obrazującą proces realizacji inwestycji oraz montażu zbiornika retencyjnego w dniach 1 i 15 października 2015 r. Finalnie powstał obiekt budowlany o wielkich gabarytach, umieszczony w wykopach i trwale połączony z podłożem.

Z niewadliwych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż odbiór robót związanych z wykonaniem inwestycji do dnia 30 września 2015 r. miał miejsce w dniu 5 października 2015 r., odbiór robót wykonanych do dnia 31 października 2015 r. miał miejsce w dniu 5 listopada 2015 r., odbiór robót wykonanych do dnia 30 listopada 2015 r. miał miejsce w dniu 10 grudnia 2015 r., zaś w dniu 12 grudnia 2015 r. stwierdzono zgodność wykonania montażu zbiornika z projektem budowlanym. Zatem powyższe zadanie było wykonywane przy zaangażowaniu znacznych środków i nakładów, które wymagało wielokrotnych czynności związanych z odbiorem poszczególnych prac na obiektach inwestycji.

Pozwany w toku postępowania podnosił pod adresem drugiej strony szereg zarzutów, w tym także dotyczących nieważności umów zawartych przez powoda, i spółkę B. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwestia ta wymaga ustosunkowania się w kontekście wskazanych wyżej okoliczności. Jak już o tym była wyżej mowa, istotne znaczenie w sprawie ma sprecyzowanie przedmiotu świadczenia, z którym powód wiąże obowiązek pozwanego zapłaty dochodzonej pozwem kwoty.

Powód wielokrotnie podnosił w sprawie, że swoje roszczenie wywodzi z faktu nieuregulowania faktury VAT nr 4000775 z dnia 7 grudnia 2015 r. Jak już o tym była mowa faktura ta dotyczyła zbycia spółce B. komory ZB1 o wymiarach 131 m, 8,4 m oraz 2,75, którą wcześniej nabył od K. M. na podstawie faktury nr 12/2015 z dnia 24 listopada 2015 r. Komora ta stanowiła część zbiornika retencyjnego, w chwili tych transakcji była już umieszczona w ziemi, w przygotowanym wykopie. Z okoliczności sprawy wynika, iż została zmontowana z wielu elementów wyprodukowanych z betonu i stali przez spółkę B. i przy pełnym zaangażowaniu finansowym powoda. Analogicznie, nieco mniejsza komora ZB2 o wymiarach 116 m, 8,4 m i 2,75 m, została zbyta powodowi przez K. M. na podstawie faktury nr 11/2015 z dnia 30 października 2015 r., a następnie powód zbył ją spółce B. fakturą nr 4000688 z dnia 30 listopada 2015 r.

Z niewadliwych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego wynika, iż powód nie wytworzył obu komór, natomiast finansował użyte do nich materiały. W związku z tym nabycie przez niego tych komór i dalsze ich zbycie nie może być traktowane jako umowa dostawy, o której mowa w art. 605 k.c. ponieważ w istocie nie doszło do wyprodukowania rzeczy przez powoda. W piśmiennictwie wyjaśniono, że umowa dostawy nie obejmuje jedynie zobowiązania do sprzedaży rzeczy, ale także zobowiązanie do jej wytworzenia i dostarczenia w określonych terminach (*distantia loci*). Podstawowym elementem pozwalającym w praktyce odróżnić ją od umowy sprzedaży jest zakres obowiązku tego, kto ma przenieść własność rzeczy na drugą stronę umowy. Nie będzie umową dostawy taka, której przedmiotami będą dobra niewytworzone przez ten podmiot (por. np. K. Pietrzykowski: Komentarz do art. 605kc, sip. Legalis).

Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż umowy zbycia przez powoda spółce B. przedmiotowych komór należy traktować jako umowę sprzedaży (art. 535 k.c.), Umowa taka jest przewidziana w art. 2 pkt 2 p.z.p., który dostawę szeroko definiował w 2015 r. jako nabywanie rzeczy, praw oraz innych dóbr, w szczególności na podstawie umowy sprzedaży, dostawy, najmu, dzierżawy oraz leasingu. Wymienione rodzaje umów jako przykładowe, na podstawie których mogą być realizowane dostawy, należy interpretować z uwzględnieniem odnoszących się do nich przepisów kodeksu cywilnego. Dostawa w rozumieniu komentowanego przepisu obejmuje wszelkie przypadki nabycia rzeczy praw lub innych dóbr niezależnie od tego, na podstawie jakiej umowy jest dokonywana. Kluczowym elementem tej definicji jest zatem „nabywanie”; rodzaj umowy ma znaczenie drugorzędne. Mogą to być nie tylko umowy wymienione w komentowanym przepisie jako przykładowe („w szczególności”), ale też wszelkiego typu umowy nienazwane, na podstawie których następuje nabycie prawa do korzystania z rzeczy jedynie przez jakiś czas, np. leasing bez opcji zakupu (M. Jaworska: Komentarz do art. 2 p.z.p., sip Legalis)

Zdaniem Sądu Apelacyjnego szerokie ujęcie dostawy w prawie zamówień publicznych, do której zalicza się także umowę sprzedaży, nie podważa podstawowych zasad prawa cywilnego dotyczących obrotu rzeczami, w szczególności zasady przewidzianej w art. 47 k.c., wykluczającej dopuszczalność obrotu częściami składowymi nieruchomości. Sąd Apelacyjny zwrócił na tę kwestię uwagę stron w toku postępowania odwoławczego.

W orzecznictwie przyjmuje się, że różnego rodzaju budynki, w tym budynki niemieszkalne czy gospodarcze, są częściami składowymi nieruchomości (por.

uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 70/16, OSNC 2017/7-8/81; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2004 r., IV CK 412/03, Lex nr 2711548 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017 r., I CSK 57/16, Lex nr 2269103). Nawet urządzenia energetyczne, wzniesione na gruncie i nieprzekazane zakładowi energetycznemu, stanowią część składową gruntu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2003 r., Lex nr 301845). O tym czy określone elementy stanowią części składowe jednej rzeczy złożonej, rozstrzyga obiektywna potrzeba gospodarczego znaczenia istniejącego między nimi fizycznego i funkcjonalnego powiązania, która może być zależna od aktualnie panujących poglądów i uwarunkowań technicznych. Jeśli poszczególne części danego urządzenia są powiązane fizycznie i funkcjonalnie tak, że tworzą razem gospodarczą całość, to stanowią części składowe jednej rzecz złożonej, choćby całość tę można było fizycznie łatwo rozdzielić. Taką całość tworzy np. waga wagonowa składająca się z wielu części połączonych fizycznie w sposób trwały z budynkiem niezbędnym do umieszczenia w nim elementów sterowniczych i funkcjonowania całego urządzenia. Tak połączone elementy stanowią rzecz złożoną i wraz z budynkiem – część składową gruntu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2002 r., I CK 5/02, Prawo Bank. 2002/12, s. 17, i z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1715/00, Lex nr 1632212). Materiał skalny stanowiący odpad pogórnicy (powstały jako efekt uboczny eksploatacji węgla oraz rud metali) może być uznany za część składową nieruchomości gruntowej, na której zalega, jeżeli uzasadnia to jego ciężar i objętość oraz stopień zintegrowania z otoczeniem i środowiskiem przyrodniczym, a także koszt i długotrwałość jego usunięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 522/17, BSN 2018/6, s. 13).

W piśmiennictwie wyjaśniono, że częścią składową rzeczy w rozumieniu art. 47 kc jest wszystko, co należąc do niej jako do całości, nie może być odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo przedmiotu odłączonego. Uszkodzenie całości albo przedmiotu odłączonego nie zawsze oznaczać będzie zepsucie wymagające naprawy części odłączonej lub pozostałej po odłączeniu (np. wymontowanie silnika z samochodu nie powoduje jego zepsucia, lecz jego unieruchomienie do chwili ponownego zamontowania silnika; wymontowanie silnika z samochodu powoduje natomiast istotną zmianę samochodu). Uszkodzenie albo istotna zmiana całości ma miejsce już wtedy, gdy całość nie może funkcjonować bez odłączonej części. Połączenie części składowej z rzeczą musi mieć charakter trwały, fizyczny, funkcjonalny i zarazem ekonomiczny. W wypadkach przewidzianych w ustawie odłączenie części składowej od rzeczy głównej przez jej samoistnego posiadacza nie narusza prawa właściciela rzeczy głównej (por. art. 227 § 1

k.c., według którego samoistny posiadacz może, przywracając stan poprzedni, забраć przedmioty, które połączył z rzeczą, chociażby stały się jej częściami składowymi). O występowaniu części składowej decydują przesłanki natury obiektywnej, w tym znaczeniu, że połączenie z rzeczą musi mieć charakter materialny (tak W. Pawlak: Komentarz do art. 47 k.c., sip Lex).

Wyżej wskazano, że przedmiotem obrotu między K. M., powodem i spółką B., zgodnie z treścią dokumentów będących podstawą powództwa, były komory o znacznych rozmiarach, trwale osadzone w gruncie. Z chwilą ich wytworzenia z betonu i stali stały się one częściami składowymi nieruchomości gruntowej, na której się znajdują, ponieważ niemożliwe jest odłączenie komór od gruntu bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego (art. 47 § 2 k.c.). Materiał użyty do wytworzenia komór i sposób połączenia jej elementów wskazują, że wykluczone jest doprowadzenie do stanu poprzedniego oraz pozbawione ekonomicznego uzasadnienia. Zespoleńia wewnętrznych elementów komór oraz zewnętrzne połączenie komór z gruntem mają cechy nie tylko połączenia w sensie gospodarczym, ale fizycznego – silnego, mocnego oraz trwałego.

W literaturze wyjaśnione także zostało, że przedmiot połączony staje się częścią składową wskutek stałego, a nie chwilowego połączenia go z rzeczą. Jeżeli połączenie nastąpiło tylko dla przemijającego użytku, to przedmioty połączone nie stają się częściami składowymi, chociażby w razie odłączenia one same albo rzecz, do której zostały przyłączone, miały ulec uszkodzeniu lub istotnej zmianie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1963 r., I CR 855/62, OSNCP 1964/10/209). Prawidłowe zakwalifikowanie charakteru tego rodzaju połączenia zależy od oceny okoliczności faktycznych, takich jak: wola stron, gdy połączenie nastąpiło na podstawie umowy albo sposób jej wykonywania oraz zamiar, cel i sposób połączenia, jako dokonanego w sensie fizycznym, a nie tylko gospodarczym. Ciężar dowodu, że połączenie nastąpiło jedynie dla przemijającego użytku, spoczywa na tym, kto tak twierdzi (W. Pawlak- jw., K. Piasecki: Komentarz do art. 47 kc, Wyd. Prawnicze, W-wa 1989, str. 6-61).

Sąd Apelacyjny wskazał obu stronom na kwestię statusu prawnego komór w kontekście art. 47 k.c., a mianowicie, czy stanowiły one części składowe nieruchomości na której zostały usytuowane. Strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 2 listopada 2020 r. stwierdziła, że same komory, nawet po zmontowaniu ich na placu budowy, nie stanowiły części składowych nieruchomości, był nią natomiast zbiornik retencyjny, który składał się z połączonych ze sobą komór.

Tym niemniej strona ta odmawiając komorom charakteru części składowych nieruchomości, co już *prima facie* wynika choćby z przedstawionej dokumentacji fotograficznej, nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych w tym względzie, zgodnie z art. 6 kc. Natomiast strona pozwana ostatecznie uznała sporne komory za części składowe nieruchomości.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że obie komory, w szczególności komora ZB1, z którą powód wiąże odpowiedzialność pozwanego z tytułu nieuregulowanej należności z faktury nr 4000775 z dnia 7 grudnia 2015 r., w dniu sprzedaży stanowiła część składową nieruchomości gruntowej, na której została usytuowana. Tego wniosku nie podważa odmienne stanowisko strony powodowej, ponieważ jego uwzględnienie w istocie doprowadziłby do nie dających się do zaprobowania wniosków, np. do zakwestionowania w kontekście prawa cywilnego statusu poszczególnych części budynków (piwnic, pięter czy strychów budynków jednorodzinnych itd.).

Na gruncie art. 47 k.c. przyjmuje się w judykaturze, że przedmiotem umowy sprzedaży mogą być tylko rzeczy, a nie ich części składowe, o jakich mowa w tym przepisie. Umowa przenosząca własność części nieruchomości w zakresie części składowej jest nieważna jako sprzeczna z prawem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002r., II KKN 829/00, Lex nr 55566 i z dnia 16 czerwca 2009 r., V CSK 479/08, Lex nr 627259). Części składowe nieruchomości traktowane są tak jak nieruchomości wyłączone są z obrotu – *res extra commercium* (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2016 r., IV CSK 414/15, Lex nr 2053643). Także w piśmiennictwie stwierdzono, iż kategoryczna zasada, że część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych powinna być respektowana w obrocie prawnym. Nie można zatem rozporządzać częścią składową rzeczy, o ile nie podlega ona odłączeniu od rzeczy (choćby sprzedaż budynku „na rozbiórkę”). Natomiast rozporządzenie rzeczą obejmuje całą złożoną rzecz – z jej częściami składowymi (E. Gniewek: Komentarz do art. 47 k.c., sip Legalis).

Sąd Apelacyjny mając powyższe na uwadze doszedł do wniosku, iż umowa sprzedaży (dostawy w rozumieniu prawa zamówień publicznych) komory ZB1, objętej fakturą nr 407555, jest nieważna ponieważ dotyczy ona części składowej nieruchomości gruntowej, która nie może być samodzielnym przedmiotem obrotu (art. 58 § 1 kc). Wprowadzie prawo zamówień publicznych szeroko reguluje różne formy umów mających na celu realizację wszelkich dostaw usług i towarów, to jednak umowy takie nie powinny naruszać podstawowych zasad prawa cywil-

nego, w tym wynikającej z art. 47 kc niedopuszczalności obrotu częściami składowymi nieruchomości. Prawo zamówień publicznych, z uwagi choćby na jego szczególny charakter, rygoryzm oraz bezwzględną konieczność przy jego interpretacji respektowania zasady legalizmu, nie może być obszarem, na którym aprobowane są umowy, które pozostają w sprzeczności z przepisami kodeksu cywilnego. Z tego też względu nie mógł odnieść oczekiwanego przez powoda rezultatu zarzut naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego, a mianowicie art. 143 c ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 pkt. 2 p.z.p. oraz art. 353¹ w zw. z art. 535 k.c. albowiem umowa będąca podstawą powództwa, na którą się powoływał, nie mogła doprowadzić do uwzględnienia dochodzonego roszczenia. Umowa ta okazała się bezwzględnie nieważna, co Sąd Apelacyjny był obowiązany stwierdzić z urzędu. Nieważność umowy uniemożliwiała zadośćuczynienie żądaniu zapłaty wynikającego z niej świadczenia pieniężnego.

W apelacji skarżący eksponował to, że cała jego należność z tytułu umowy dostawy z dnia 15 października 2015 r., w tym w szczególności z tytułu faktury VAT nr 4000775 z dnia 7 grudnia 2015 r., powstała po dniu 20 października 2015 r., to jest po jej przedłożeniu pozwanemu. Korespondowało to z tym, że zbyte wówczas spółce B. komory wcześniej nabył od K. M., na podstawie faktur z dnia 30 października 2015 r. i 24 listopada 2015 r. (aktualne są i w tym zakresie powyższe uwagi dotyczące niedopuszczalności zbycia części składowych nieruchomości). Powód w toku procesu wskazywał także na to, że przedmiotowe komory zostały wybudowane przy jego wsparciu, udzielonym spółce B. i K. M., przez finasowanie materiałów budowlanych i transportu. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku dokonał analizy tej kwestii i w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy doszedł do wniosku, iż nie sposób ustalić jakich materiałów użyto i jakie usługi zostały zrealizowane przed, a jakie po zawarciu umowy dostawy i jej przedłożeniu pozwanemu. Ma to o tyle znaczenie, że na podstawie art. 143 c ust. 1 i 2 p.z.p. można skutecznie domagać się zapłaty wyłącznie należności powstałych po zaakceptowaniu (lub odpowiednio przedłożeniu) umowy o podwykonawstwo (por. np. J. Bieluk: Komentarz do art. 143 c prawa zamówień publicznych, sip Leglis). W związku z tym, że powód w ramach podstawy faktycznej powództwa powołuje się niekiedy nie tylko na sprzedaż komór, ale i materiałów składających się na nie, to wymagało ustosunkowania się zagadnienie sprzedaży tych ostatnich.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w tym względzie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i doszedł do trafnych wniosków. Zgodzić się należy z tym Sądem, iż art. 143 c ust. 1 i 2 p.z.p. zapewniał pozwanemu możliwość zapo-

znania, kontroli i zaaprobowania dostaw na plac budowy materiałów czy wyrobów i warunkiem tego była wiedza o umowie podwykonawczej pomiędzy spółką B. a powodem. Taką wiedzę pozwany posiadał w dniu 20 października 2015 r. Zatem zrozumiałe jest, że pozwany na tej podstawie nie może ponosić odpowiedzialności za realizację dostaw na plac budowy mających miejsce przed tym dniem. Do akt zostały złożone liczne faktury dotyczące różnego rodzaju dostaw, sprzedaży i usług transportowych pomiędzy powodem i spółką B. a także K. M. do dnia 20 października 2015 r. oraz obejmujące późniejszy okres. Słusznie Sąd Okręgowy zauważył w tym kontekście, że powód nie przejawiał, zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., odpowiedniej inicjatywy dowodowej w celu wyodrębnienia tych należności, za które na podstawie art. 143 c ust. 1 p.z.p. odpowiadałby pozwany. Dlatego trafna jest konstatacja, iż powód nie wykazał, jakie materiały bądź wyroby zostały dostarczone na teren inwestycji po dniu 20 października 2015 r., od kiedy odpowiedzialność za ich zapłatę ponosił pozwany.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy kwestia uzyskania przez powoda zapłaty od spółki B. w dniach 18 grudnia 2015 r.- 15 czerwca 2016 r. łącznej kwoty 807.000 zł. Oba te podmioty były uprawnione zaliczyć tę kwotę na poczet dowolnego długu spółki. W każdym bądź razie kwota ta nie wyczerpywała całej ceny za obie komory i dlatego powód, abstrahując od nieważności umowy sprzedaży, wskazywał, że nie została opłacona należność za komorę ZB1.

Reasumując, Sąd Apelacyjny po uzupełnieniu ustaleń faktycznych sprawy w zakresie przedmiotu umowy sprzedaży pomiędzy powodem a spółką B., doszedł do wniosku, iż apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Jak już o tym była wyżej mowa, powód wywodzi swoje roszczenie z nieważnej umowy sprzedaży części składowych nieruchomości. Powództwo nie mogło być uwzględnione także przy założeniu, iż przedmiotem sprzedaży/dostawy między nim a spółką B. były poszczególne materiały, wyroby i usługi. Dlatego zaskarżony wyrok, mimo częściowo odmiennego uzasadnienia, ostatecznie odpowiada prawu. W związku z tym apelacja powoda została oddalona na mocy art. 385 k.p.c. (...)

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 29 lipca 2022 r. Sygn. akt I ACa 1058/21

Przepis art. 61 § 1 k.c. określa chwilę skutecznego złożenia oświadczenia woli składanego innej osobie. Następuje to, jak tylko dotrze ono do tej osoby w taki sposób, że mogła się z nim zapoznać. Jeżeli treść oświadczenia woli składanego innej osobie zawarta jest w piśmie przesyłanym pocztą, a przesyłka – wobec niemożności doręczenia – zostanie pozostawiona w urzędzie pocztowym z powiadomieniem o tym adresata, dojście oświadczenia do wiadomości tej osoby, w rozumieniu art. 61 § 1 k.c. następuje z chwilą doręczenia pisma w dniu, przyjętym analogicznie do doręczania pisma sądowego, w trybie art. 139 § 1 k.p.c.

Przewodniczący:

SSA Krzysztof Chojnowski

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2022 r. w Białymstoku na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa P. N. S. Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W. przeciwko H. B. o zapłatę na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 30 sierpnia 2021 r. sygn. akt I C 355/21

- I. Oddała apelację;
- II. Nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach na rzecz radcy prawnego K. K. kwotę 1.620 (jeden tysiąc sześćset dwadzieścia) złotych, powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla nieznannej z miejsca pobytu pozwanej w postępowaniu apelacyjnym;
- III. Nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 1.992,60 (jeden tysiąc dziewięćset dwięćdziesiąt dwa i 60/100) złotych tytułem wydatków w postępowaniu apelacyjnym.

Z UZASADNIENIA

Powód P. N. S. Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. wniósł o zasądzenie od pozwanej H. B. kwoty 107.664,54 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Powód wskazał, iż na podstawie umowy z dnia 20 grudnia 2005 r. wierzyciel pierwotny – Bank ... S.A. w W. udzielił pozwanej kredytu na kwotę 96.720 zł. Zabezpieczenie spłaty zobowiązania stanowiła hipoteka umowna zwykła w kwocie 96.720 zł oraz hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 96.720 zł na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu położonego w E. Pozwana nie wywiązała się ze swojego zobowiązania, wobec czego umowa została wypowiedziana i cała pozostała do spłaty kwota zobowiązania została postawiona w stan wymagalności. Następnie wierzytelność pieniężna wynikająca z umowy kredytu wraz ze wszystkimi zabezpieczeniami została przelana na stronę powodową. (...)

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2021r. oddalił powództwo. (...)

Według ustaleń tego Sądu Bank ... S.A. w W. zawarł w dniu 20 grudnia 2005 r. z H. B. umowę kredytu hipotecznego w kwocie 96.720 zł. Kredyt był przeznaczony na sfinansowanie zakupu na rynku wtórnym własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. ... w E. (tj. 93.000 zł) oraz kosztów dodatkowych w postaci prowizji i opłat bankowych, opłat za przeprowadzenie kontroli przedmiotu kredytowania i jego wycenę, podatku od czynności cywilnoprawnych oraz innych należności publicznoprawnych i opłat urzędowych (tj. 3.720 zł). Kredyt został udzielony na okres od 20 grudnia 2005 r. do 20 grudnia 2027 r. i miał być spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, w 10 dniu każdego miesiąca, począwszy od następnego miesiąca po wypłacie kredytu. Na dzień podpisania umowy wysokość raty wynosiła 669,86 zł, a jej ostateczna wysokość miała być zależna od terminu uruchomienia kredytu i miała zostać określona w zawiadomieniu o spłacie. Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu była m.in. hipoteka zwykła w kwocie 96.720 zł na zabezpieczenie kapitału oraz hipoteka kaucyjna do wysokości równej 100% kwoty udzielonego kredytu na zabezpieczenie odsetek i innych kosztów, ustanowione na kredytowanym własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu.

W umowie strony zastrzegły możliwość wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia w razie niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu określonych w umowie lub w przypadku utraty zdolności kredytowej. Kredytobiorca zobowiązany był do informowania Banku m.in. o zmianie swojego miejsca zamieszkania. Ponadto strony ustaliły, iż w przypadku: 1) doręczania przesyłek listami poleconymi, jako równoznaczne z doręczeniem traktowane będzie pismo dwukrotnie awizowane a nieodebrane, wysłane do kredytobiorcy na znany Bankowi adres jego miejsca zamieszkania lub

podany Bankowi adres do korespondencji; w przypadku niezawiadomienia Banku o zmianie m.in. adresu pismo zwrócone przez pocztę do Banku pozostawia się w aktach ze skutkiem doręczenia, 2) doręczania przesyłek listami zwykłymi, przesyłkę uznaje się za doręczoną po upływie pięciu dni roboczych od daty jej nadania w urzędzie pocztowym. W umowie z dnia 20 grudnia 2005 r. H. B. jako adres zamieszkania wskazała E., ul. ... Nadto oświadczyła, że w przypadku niewywiązania się ze zobowiązań wynikających z niniejszej umowy, podda się egzekucji i wyraziła zgodę na wystawienie przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego obejmującego roszczenia z tytułu niniejszej umowy do kwoty 145.080 zł

Bank ... S.A. w W. pismem z dnia 12 października 2009 r. wypowiedział przedmiotową umowę kredytu, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia liczonego od doręczenia pisma. Wskazano w nim, iż saldo zadłużenia całkowitego wynosi 90.930,61 zł, zaś bieżące saldo zadłużenia przeterminowanego – 2.748,29 zł. Wypowiedzenie umowy zostało wysłane na adres kredytobiorcy: ul. ..., E. i po dwukrotnym awizowaniu powróciło do Banku.

W dniu 4 sierpnia 2010 r. Bank wystawił przeciwko pozwanej bankowy tytuł egzekucyjny na kwotę 102.115,06 zł, któremu nadano klauzulę wykonalności.

Postanowieniem z dnia 27 maja 2013 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w E. umorzył postępowanie egzekucyjne z nieruchomości prowadzone z wniosku Banku przeciwko H. B. Kolejne postępowanie egzekucyjne umorzono postanowieniem z dnia 21 listopada 2018 r.

Na mocy umowy z dnia 14 grudnia 2018 r. powód nabył od Banku ... S.A. w W. wierzytelność przeciwko H. B., wynikającą z umowy kredytu z dnia 20 grudnia 2005 r.

20 września 2019 r. P. N. S. Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. skierował do pozwanej pismo informujące, iż posiada ona zadłużenie wynikające z umowy kredytu z dnia 20 grudnia 2005 r. w kwocie 201.116,04 zł.

Sąd Okręgowy powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie przedłożonych dokumentów, których prawdziwość nie została zakwestionowana.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne. Zauważył, że kurator dla nieznaney z miejsca pobytu pozwanej podniósł zarzut braku skuteczności wypowiedzenia umowy kredytu, jak również kwestionował istnienie przesłanek warunkujących możliwość dokonania przez powoda wypowiedzenia pozwanej umowy kredytu i oba te zarzuty Sąd I instancji podzielił. Wskazał, że wypowiedzenie umowy kredytu zostało skierowane

do pozwanej na niewłaściwy adres: ..., E., nie zaś na adres podany przez pozwaną w umowie kredytu, tj. ul. ... w E. Zwrócił uwagę, że w aktach sprawy brak jest informacji o tym, aby pozwana zmieniła w banku swój adres do korespondencji. Sąd nie podzielił argumentacji powoda, który twierdził, że mając na uwadze datę zawarcia umowy kredytu (2005 r.) oraz wypowiedzenie umowy kredytu (2009 r.), a także przedmiot umowy (tj. sfinansowanie zakupu na rynku wtórnym własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. ... w E.), należało przyjąć, że adres ten stanowi właściwy adres zamieszkania pozwanej, jak również jej adres korespondencyjny w myśl § 25 umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego fakt zakupu nieruchomości przez pozwaną nie oznacza, iż na dzień złożenia wypowiedzenia rzeczywiście tam zamieszkiwała. Tym bardziej iż w umowie kredytowej jako adres zamieszkania wskazała: E., ul. ... i brak jest jakichkolwiek dowodów, aby uległ on zmianie. Również załączone przez powoda pisma w postaci: protokołu opisu i oszacowania nieruchomości z dnia 11 lutego 2011 r. oraz odpowiedź z ZUS o udostępnienie danych pozwanej z dnia 29 marca 2021 r. nie mogą stanowić dowodu, iż pozwana na dzień wypowiedzenia umowy kredytowej z 2005 r. rzeczywiście zamieszkiwała przy ul. ... w E., skoro pochodzą one z późniejszych dat.

Bez znaczenia dla skuteczności wypowiedzenia umowy kredytu pozostawała również okoliczność, iż H. B. była obecna podczas czynności opisu i oszacowania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. ... w E., będącym prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu. Zdaniem powoda posiadała ona wiedzę o toczącym się względem niej postępowaniu egzekucyjnym, co było równoznaczne z brakiem konieczności składania oświadczeń woli o wypowiedzeniu umowy kredytu w formie pisemnej. Sąd Okręgowy nie zgodził się również z tym stanowiskiem i zwrócił uwagę, że art. 69 prawa bankowego – przewiduje wymóg formy pisemnej dla tego typu umów, co rodzi skutek, że zmiana także powinna być również stwierdzona pismem (art. 77 k.c.). Ponadto, treść wypowiedzenia z uwagi na szczególne skutki, jakie ze sobą niesie, musi być jasna i zrozumiała dla konsumenta, czego nie spełnia zawiadomienie komornika. Z tych też względów zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, czy też wezwania przez komornika do zapłaty nie można uznać za skuteczne wypowiedzenie umowy kredytowej z dnia 20 grudnia 2005 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego również doręczenie odpisu pozwu stronie przeciwnej w okolicznościach niniejszej sprawy nie może być uznane za skutecznie złożone przez bank wypowiedzenia umowy, albowiem dla nieznannej z miejsca

pobytu pozwanej Sąd ten ustanowił kuratora w osobie radcy prawnego i szerokie w tym zakresie orzecznictwo neguje skuteczność wypowiedzenia umowy w taki właśnie sposób.

Końcowo Sąd I instancji zauważył, że powód nie wykazał, aby zaistniały przesłanki do wypowiedzenia ww. umowy. Z dokumentów przedłożonych przez fundusz nie wynika, by pozwana rzeczywiście zaprzestała spłaty rat kredytu, ani też nie można stwierdzić daty ich wymagalności czy ich wysokości. Takim dowodem nie może być prognozowany harmonogram spłat dołączony do umowy, albowiem nie wynika z niego kiedy i w jakich wysokościach pozwana uiszczała spłaty rat kredytu.

Z uwagi zatem na brak przesłanek warunkujących skuteczne wypowiedzenia umowy kredytu oddalił powództwo jako przedwczesne. (...)

Apelację od tego wyroku wywiódł powód. (...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że wprowadzie w drugiej instancji strona powodowa zgłosiła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, jednakże okazał się on niezasadny oraz spóźniony (art. 381 k.p.c.). Nie było też podstaw do podjęcia przez Sąd Apelacyjny inicjatywy dowodowej z urzędu w oparciu o art. 232 zd. 2 k.p.c. W takiej sytuacji rozprawa nie była konieczna. Także strony nie zażądały jej przeprowadzenia. Z tych przyczyn apelacja została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym – wszechstronnie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniami art. 233 § 1 k.p.c. Aprobuje także wnioski wyprowadzone z tego materiału, a w rezultacie ocenę prawną powództwa jako bezzasadnego.

Zdaniem Sądu odwoławczego prawidłowe było stanowisko Sądu I instancji o nieskuteczności wypowiedzenia przez bank umowy kredytu z dnia 20 grudnia 2005 r. z uwagi na skierowanie oświadczenia woli w tym przedmiocie na nieprawidłowy adres pozwanej. Sąd Okręgowy, oddalając powództwo nie naruszył w tym względzie art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe w zw. z art. 60 i 61 k.c.

Zgodnie z § 18 ust. 1 umowy bank ma prawo wypowiedzieć tę umowę w całości lub w części z 30 – dniowym okresem wypowiedzenia, jeżeli kredytobiorca

nie dotrzymał warunków udzielenia kredytu określonych w umowie lub utracił zdolność kredytową. Stosownie do § 25 ust. 1 strony ustaliły, iż w przypadku doręczania przesyłek listami poleconymi, jako równoznaczne z doręczeniem traktowane będzie pismo dwukrotnie awizowane a nieodebrane, wysłane do kredytobiorcy na znany bankowi adres jego miejsca zamieszkania lub podany bankowi adres do korespondencji; w przypadku niezawiadomienia banku o zmianie m.in. adresu pismo zwrócone przez pocztę do banku pozostawia się w aktach ze skutkiem doręczenia. Zgodnie z § 21 ust. 1 pkt 2 umowy w okresie korzystania z kredytu kredytobiorca zobowiązał się do informowania banku m.in. o zmianie swojego miejsca zamieszkania.

Bezsporne w sprawie jest, że bank (poprzednik powoda) skierował do pozwanej w dniu 12 października 2009 r. wypowiedzenie przedmiotowej umowy kredytu pod inny adres niż wskazała ona w umowie: E, ul. ... Przesyłka zawierająca to oświadczenie została zwrócona, jako niepodjęta w terminie. Spór między stronami aktualnie koncentruje się wokół kwestii skuteczności złożenia tego oświadczenia w kontekście art. 61 § 1 k.c. Ma to zasadnicze znaczenie dla oceny wymagalności wierzytelności powoda, będącej przedmiotem powództwa.

Przepis art. 61 § 1 k.c. określa chwilę skutecznego złożenia oświadczenia woli składanego innej osobie. Następuje to, jak tylko dotrze ono do tej osoby w taki sposób, że mogła się z nim zapoznać. Jeżeli treść oświadczenia woli składanego innej osobie zawarta jest w piśmie przesyłanym pocztą, a przesyłka – wobec niemożności doręczenia – zostanie pozostawiona w urzędzie pocztowym z powiadomieniem o tym adresata, dojście oświadczenia do wiadomości tej osoby, w rozumieniu art. 61 § 1 k.c. następuje z chwilą doręczenia pisma w dniu, przyjętym analogicznie do doręczania pisma sądowego, w trybie art. 139 § 1 k.p.c. Zasadniczym celem doręczenia jest to, aby odbiorca faktycznie pismo otrzymał i zapoznał się z jego treścią. Chodzi zatem o to, żeby adresat odebrał korespondencję z urzędu pocztowego w wyznaczonym czasie, co pozwala mu na realne zapoznanie się z treścią oświadczenia. Dopuszczona została możliwość zastosowania do składania i przyjmowania oświadczeń woli w sferze prawa materialnego tzw. doręczeń zastępczych w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 53/09 i z dnia 18 kwietnia 2011 r., V CSK 215/11, niepublikowane). Ustawodawca przyjął kwalifikowaną teorię doręczenia, odnoszącą się do konieczności ustalenia możliwości zapoznania się adresata z oświadczeniem w zwykłym toku rzeczy. Oznacza to, że jeśli nadawca oświadczenia doręcza pismo w miejsce, które stanowi miejsce zamieszkania odbiorcy albo miejsce jego stałej

aktywności, za decydujący dla uznania go za doręczone uważana jest chwila dostarczenia pisma w to miejsce. Domniemywa się skuteczność doręczenia.

Z treści § 25 ust. 1 pkt 1 umowy wynika, że skutek doręczenia korespondencji banku może być określony według zasad przewidzianych w art. 138 i 139 k.p.c., jeżeli zostanie ona wysłana na znany mu adres zamieszkania pozwanej lub podany bankowi adres do korespondencji. Nie zasługiwał zatem na aprobatę zarzut powoda, że ostatni znany adres pozwanej, to adres kupowanego przez nią mieszkania, położonego przy ul. ..., E. Wprawdzie udzielenie kredytu było związane z zakupem tego lokalu, jednakże z akt sprawy nie wynika, aby skarżący miał rzeczywistą wiedzę (np. od pozwanej lub organu meldunkowego), że pozwana tam mieszka lub choćby jest tam zameldowana. Powyższe każe zatem przyjąć, że założenie, że pozwana mieszka przy ul. ... w E. zostało poczynione wyłącznie na podstawie umowy o kredyt. Materiał zgromadzony w sprawie nie daje jednakże podstaw do takiego przyjęcia, albowiem pozwana już we wniosku o udzielenie kredytu mieszkaniowego wskazała, że lokal przy ul. ... w E. będzie kolejną (nie jedyną) posiadaną przez nią nieruchomością. Także z zapisów systemu PESEL 2 – SAD nie wynika, by H. B. zamieszkiwała w dacie doręczania jej wypowiedzenia pod ww. adresem. Podkreślić przy tym trzeba, że nie jest co do zasady uzasadnione domniemanie faktyczne, że jeśli dana osoba kupuje mieszkanie, to będzie w nim mieszkać, gdyż stosunki społeczno-gospodarcze są bardziej skomplikowane i możliwe są różne sytuacje (np. kupno lokalu dziecku, rodzicom, na wynajem itp.), a już w szczególności domniemanie takiego nie można stosować, gdy kupująca (tak jak w niniejszej sprawie) deklaruje, że będzie to kolejna jej nieruchomość. W tych okolicznościach logiczny i uprawniony jest wniosek, że skoro bank na skutek własnego zaniedbania wysłał wypowiedzenie na nieprawidłowy, ustalony sprzecznie z § 25 ust. 1 pkt 1 umowy adres, to pozwana nie mogła się zapoznać z treścią tego oświadczenia woli. Wypowiedzenie było zatem bezskuteczne.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego żaden dowód nie wskazuje również na to, by doszło do wypowiedzenia umowy kredytu w inny sposób. Wprawdzie powód mógł podjąć próbę wykazania, że poprzez doręczenie pozwanej innych pism (np. BTE) można przyjąć skuteczność wypowiedzenia, jednakże tego nie uczynił. Ponad wszelką wątpliwość nie przedstawił dowodów, aby złożone przez niego pisma, np. BTE, czy też pismo informujące o zadłużeniu z dnia 20 września 2019 r. zostało skutecznie doręczone pozwanej. Tylko w oparciu o brzmienie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym nie można również założyć, że tytuł wykonawczy z zawiadomieniem o wszczęciu egzekucji został prawidłowo doręczony pozwa-

nej. Dokument ten nie został dołączony do akt sprawy, a zatem nie wiadomo na jaki adres został wysłany i czy został skutecznie doręczony dłużnicze. Wbrew zarzutom skarżącego nie dowodzi też takiego doręczenia udział pozwanej w opisie i oszacowaniu, albowiem na tej podstawie można jedynie przyjąć, że pozwana wiedziała o toczącej się egzekucji, a nie, że znała jej podstawę. Wiedzy o toczącym się postępowaniu egzekucyjnym nie można utożsamiać ze skutecznością dokonanego wypowiedzenia.

Wprawdzie co do zasady można zgodzić się z powodem, że w świetle art. 77 § 2 k.c. (po nowelizacji ZmKCU z 10 lipca 2015 r., która weszła w życie 8.09.2016 r.) wypowiedzenie umowy nie musi być dokonane na piśmie, lecz może być dokonane w formie dokumentowej (pod rygorem z art. 74 § 1 k.c. – dla celów dowodowych), niemniej jednak nie oznacza to, że może ono być złożone w dowolny sposób.

W świetle ugruntowanych poglądów orzecznictwa wypowiedzenie umowy kredytu, aby mogło być uznane za skuteczne, musi być w pełni zrozumiałe dla kredytobiorcy. Powinno być więc w swojej treści jasne i na tyle jednoznaczne, by adresat mógł ustalić sens tego oświadczenia, a także jego podstawę faktyczną. Z całą pewnością dokumenty, na które powołuje się powód w apelacji, a mianowicie: bankowy tytuł egzekucyjny, zawiadomienie o wszczęciu egzekucji czy też wezwanie do zapłaty długu w ramach postępowania egzekucyjnego takich warunków nie spełniają.

Do rozważenia w tych okolicznościach pozostawała kwestia czy pozew może zastąpić wypowiedzenie umowy kredytu, a w konsekwencji czy może dojść do konwalidacji wypowiedzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego na tak postawione pytanie należy udzielić negatywnej odpowiedzi. Charakter prawny wypowiedzenia umowy kredytu, jego skutki oraz termin wypowiedzenia umowy sprzeciwiają się uznaniu powództwa za pismo, które może zastąpić wypowiedzenie umowy kredytu. Zważyć ponadto należy, że pozew w niniejszej sprawie został doręczony nie stronie lecz kuratorowi dla nieznaney z miejsca pobytu pozwanej, zaś jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy szerokie w tym zakresie orzecznictwo neguje skuteczność wypowiedzenia umowy w taki właśnie sposób (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 29 kwietnia 2020 r., IA Ca 918/19, wyrok SA w Krakowie z dnia 8 lutego 2021r., IA Ca 412/19).

Wobec ustalenia, że złożenie przez powoda oświadczenia o wypowiedzeniu umowy okazało się nieskuteczne, zbyteczne było roztrząsanie pozostałych zarzutów skarżącego, w tym dotyczących kwestii ciężaru dowodu co do wykazania, że

zaistniały podstawy do wypowiedzenia umowy kredytu (art. 6 k.c. w zw. z art. 69 ustawy prawo bankowe).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenia zasadności powództwa w zakresie rat do-
tąd wymagalnych, a nie spłaconych. Słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że
w aktach sprawy brak jest dowodów pozwalających na czynienie ustaleń w tej
mierze. Niewątpliwie takie dowody winien przedstawić powód (np. zestawienie
należności i wpłat), czego nie uczynił. Harmonogram, który znajduje się w aktach
sprawy nie jest dowodem na rzeczywistą wysokość rat, ponieważ pochodzi on
z daty umowy i określa tylko prognozowaną wysokość rat według parametrów
z tej daty (np. oprocentowanie, które określono w umowie jako zmienne – WI-
BOR + marża). Ponadto z treści wypowiedzenia wynika zaległość na jego datę
w kwocie 2.748,29 zł, co wskazuje na brak płatności kilku rat w 2009 r., natomiast
od tego czasu mogła powstać zaległość większa, jednakże jej wysokość nie jest
możliwa do ustalenia przy przyjętych w umowie ratach annuitetowych. Ponadto,
przy umówionym sposobie ustalania wysokości rat nie da się również ustalić wy-
sokości kwoty kapitału w ratach bez znajomości wskazanych wyżej parametrów.
W konsekwencji nie zachodziła też podstawa do uzupełnienia postępowania do-
wodowego o dowód z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości wskazany w ape-
lacji na etapie odwoławczym, bowiem apelujący nie przedłożył nawet dokumen-
tów, które pozwoliłyby na rzetelną opinię. Skoro zatem skarżący nie dostarczył
wystarczających dowodów, na których biegły mógłby oprzeć swoją opinię, to do-
wód taki nie mógł być przydatny do czynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnię-
cia. Dlatego pominięto zgłoszony w apelacji dowód z opinii biegłego z zakresu
rachunkowości (art. 235² §1 pkt. 3 k.p.c.).

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385
k.p.c. (...)

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 16 listopada 2022 r. Sygn. akt III AUa 143/22

Zasadnicze znaczenie pojęcia „pełnienie służby rotacyjnie” jest rozumiane (mówiąc w uproszczeniu) jako wykonywanie zadań w jednostce wojskowej, a nie jako cały okres pełnienia terytorialnej służby wojskowej, w czasie której periodycznie (rotacyjnie) wykonuje się te zadania. Takie rozumienie wynika z przepisów mających zasadnicze znaczenie – definiujących, tj. z art. 98m ust. 2 i 3 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U.2021.372 ze zm., dalej jako „u.p.o.o.”). W konsekwencji jeżeli z kontekstu nie wynika inne znaczenie należy przyjmować, znaczenie wynikające z przepisów definiujących pełnienie służby rotacyjnej, a zarazem w znaczeniu, w którym pojęcie to użyte jest w zdecydowanej większości przepisów u.p.o.o.

Przyjąć zatem należy, że takim też znaczeniu użyto tego pojęcia „pełnienie służby rotacyjnie” w art. 15c ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U.2022.520 t.j., dalej jako „ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym”) w brzmieniu obowiązującym przed 23 kwietnia 2022 r.

Takie stanowisko potwierdza obecna regulacja. Art. 171 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny – (Dz.U.2022.2305 t.j.). Ustawa o obronie Ojczyzny nie zmienia modelu służby terytorialnej w odniesieniu do form jej wykonywania. W konsekwencji potwierdza to stanowisko przyjęte na tle przepisów poprzednio obowiązującej ustawy.

Przewodniczący: SSA Sławomir Bagiński

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu na rozprawie 16 listopada 2022 r. w Białymstoku sprawy z odwołania A. S. przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w B. o wysokość świadczenia na skutek apelacji Wojskowego Biura Emerytalnego w B. od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 30 grudnia 2021 r. sygn. akt V U 759/21

- I. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) oraz III (trzecim) i oddala odwołanie;

- II. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) i zasądza od A. S. na rzecz Wojskowego Biura Emerytalnego w B. 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I instancję;
- III. Zasądza od A. S. na rzecz Wojskowego Biura Emerytalnego w B. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Z UZASADNIENIA

Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w B. decyzją z 26 kwietnia 2021 r., powołując się na art. 31 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U.2020.586 ze zm.) ustalił A. S. wysokość emerytury wojskowej od 1 maja 2021 r. w kwocie 3.081,26 zł. Organ rentowy do wysługi emerytalnej doliczył dni, w których odbywały się szkolenia w okresie pełnienia służby w ramach terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył A. S. Zaskarżając ją w całości zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 15c ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy oraz ich rodzin poprzez niedoliczenie do wysługi emerytalnej pełnego okresu terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie, a doliczenie tylko ilości dni odbytych szkoleń oraz powołań, w sytuacji gdy odwołujący wniósł o doliczenie okresu służby w wymiarze od 27 sierpnia 2017 r. do 13 września 2019 r. a ww. przepis nakazuje doliczać 2,6 % za każdy rok służby, a jeżeli okres ten był krótszy niż rok to wskaźnik przelicza się proporcjonalnie za każdy dzień służby, a więc w przypadku odwołującego łącznie o 5,2 % (za dwa lata) zaś co do okresu przekraczającego 2 lata, wskaźnik ten przeliczałby się proporcjonalnie za każdy dzień służby. Mając na uwadze powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez doliczenie do wysługi emerytalnej pełnego okresu służby pełnionej w ramach terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie, ewentualnie o uchylene decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu oraz zasądzenie kosztów postępowania od organu na rzecz A. S.

W odpowiedzi na odwołanie wojskowy organ emerytalny wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od odwołującego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Białymstoku w wyroku z 30 grudnia 2021 r.:

- zmienił zaskarżoną decyzję i doliczył wnioskodawcy A. S. do wysługi emerytalnej okres pełnienia czynnej służby wojskowej w ramach terytorialnej

służby wojskowej pełnionej rotacyjnie od dnia 27 sierpnia 2017 r. do dnia 13 września 2019 r.;

- zasądził od Wojskowego Biura Emerytalnego w B. na rzecz A. S. kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- stwierdził, że organ emerytalny ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, że Wojskowe Biuro Emerytalne w B. decyzją z dnia 26 września 2019 r. odmówiło A. S. doliczenia do wysługi emerytalnej, okresu pełnienia czynnej służby wojskowej w ramach terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie. Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 21 lipca 2020 r. wydanym w sprawie sygn. akt V U 1523/19 zmienił powyższą decyzję i doliczył A. S. do wysługi emerytalnej okres pełnienia czynnej służby wojskowej w ramach terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie. Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 26 stycznia 2021 r. wydanym w sprawie sygn. akt III AUa 666/20 oddalił apelację Wojskowego Biura Emerytalnego w B. od wyroku Sądu Okręgowego. W wykonaniu powyższych wyroków organ wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny niniejszej sprawy był bezsporny. Organ rentowy nie kwestionował okoliczności, że A. S. pełnił czynną służbę wojskową w ramach terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie jako żołnierz Obrony Terytorialnej na czas określony od 27 sierpnia 2017 r. do 31 grudnia 2020 r. Emerytura odwołującego wynosi mniej niż 75 % podstawy jej wymiaru.

Sąd Okręgowy wskazał, że spór dotyczy interpretacji art. 15c ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U.2020.586 ze zm.), który stanowi że: „Okres pełnienia czynnej służby wojskowej w ramach Narodowych Sił Rezerwowych oraz terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie dolicza się odpowiednio, na wniosek żołnierza rezerwy lub żołnierza pełniącego terytorialną służbę wojskową rotacyjnie uprawnionego do emerytury, do wysługi emerytalnej (ust. 1). Doliczenie, o którym mowa wyżej następuje w ten sposób, że emerytura żołnierza wzrasta o wskaźnik 2,6 % dotychczasowej podstawy jej wymiaru za każdy rok pełnienia czynnej służby wojskowej w ramach Narodowych Sił Rezerwowych lub terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie, a jeżeli okres ten był krótszy niż rok, to wskaźnik ten przelicza się proporcjonalnie za każdy dzień tej służby (ust. 2). Okresy te dolicza się do wysługi emerytalnej, jeżeli emerytura wynosi mniej niż 75% podstawy jej wymiaru (ust. 3). Ponowne ustalenie wysokości emerytury przez doliczenie nieuwzględnionych dotychczas w wymiarze świadczenia okresów, o których mowa

w ust. 2, następuje na wniosek zgłoszony nie wcześniej niż po zakończeniu kwartału kalendarzowego, w którym nastąpiło zwolnienie żołnierza z czynnej służby wojskowej (ust. 4).”

Zdaniem Sądu Okręgowego treść art. 15c ust. 2 ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż okres terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie jest równy okresowi pełnienia służby wskazanej w karcie powołania.

Gdyby uwzględnić stanowisko organu rentowego, że terytorialna służba wojskowa pełniona rotacyjnie powinna być liczona w dniach, to ustawodawca inaczej skonstruowałby interpretowany przepis. W zaświadczeniu z dnia 30 sierpnia 2019 r. jednoznacznie stwierdzono jaki jest okres pełnienia przez żołnierza terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie i tak: w pkt 5 zaświadcza się, że A. S. pełnił terytorialną służbę wojskową rotacyjnie jako żołnierz OT na czas określony od dnia 27 sierpnia 2017 r. do dnia 31 grudnia 2020 r.

Przy wykładni art. 15c należy uwzględnić, że żołnierzom którzy pełnią terytorialną służbę rotacyjnie, po upływie 3 lat jej pełnienia przyznawany jest dodatek w wysokości 3 % na podstawie art. 31c ust. 1 w zw. z art. 31a ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy niezawodowych (Dz.U.2017.2146). Przepis art. 31a ust. 1 stanowi, że żołnierzom rezerwy pełniącym czynną służbę wojskową na stanowiskach służbowych, na których nadane są przydziały kryzysowe, dowódca jednostki wojskowej przyznaje dodatek w wysokości 3 % należnego uposażenia zasadniczego po upływie okresu trzech lat posiadania tego przydziału. Dodatek ten jest zwiększany o kolejne 3 % za każdy następny taki okres. Zgodnie z art. 31 ust. 1 powyższe uregulowanie stosuje się odpowiednio w przypadku terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie.

Odwołujący po upływie trzech lat służby terytorialnej pełnionej rotacyjnie otrzymał taki dodatek. Gdyby przyjąć, że na okres służby rotacyjnej składają się tylko pojedyncze dni, w których żołnierz odbył szkolenia, to wówczas odwołujący nie otrzymałby dodatku, albowiem liczba szkoleń, w których brał udział A. S. nie jest równa okresowi 3 lat.

Należy też zwrócić uwagę, że zgodnie z § 13 ust. 2 rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 lutego 2017 r. w sprawie powoływania do terytorialnej służby wojskowej i sposobu jej pełnienia (Dz.U.2021.1477) dzień stawienia się osoby powołanej do służby w jednostce wojskowej, stwierdzony w rozkazie dziennym dowódcy jej jednostki, jest dniem rozpoczęcia pełnienia terytorialnej służby wojskowej. Stosownie do § 26 zwolnienie żołnierza OT ze służby następuje

w ostatnim dniu ustalonego czasu jej trwania albo przed tym dniem, jeżeli wystąpią okoliczności, o których mowa w art. 98t ust. 2 lub 3 ustawy. Przed zwolnieniem ze służby dowódca kieruje żołnierza OT do jednostki budżetowej, na której zaopatrzeniu w dziale mundurowym żołnierz pozostawał, aby rozliczył się z wydanego mu umundurowania i wykwipowania.

Ponadto, gdyby żołnierz pełnił służbę tylko i wyłącznie w dni, w których odbywały się szkolenia, powołania nieplanowane, to zgodnie z § 26 ust. 2, musiałyby za każdym razem, rozliczać się z umundurowania, co oczywiście nie ma miejsca bo wydane przedmioty zaopatrzenia mundurowego odwołujący cały czas posiada w miejscu zamieszkania.

Stosownie do art. 98t ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.2021.372) żołnierza OT zwalnia się z terytorialnej służby wojskowej z dniem jej zakończenia ustalonym w powołaniu lub przedłużeniu, o którym mowa w art. 98j ust. 2.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko odwołującego się, że dowódca jednostki wojskowej w stosunku do żołnierzy terytorialnej służby wojskowej sporządza wykaz dni szkolenia w ramach terytorialnej służby wojskowej i na podstawie tego wykazu prowadzi planowane szkolenie wojskowe w danym okresie. Każdorazowe przybycie żołnierza do jednostki na szkolenie wg wykazu nie jest powołaniem, bo powołanie nastąpiło w pierwszym dniu służby na podstawie karty powołania otrzymanej z WKU, albowiem tylko taki dokument powołuje do odbycia czynnej służby wojskowej. Żołnierz terytorialnej służby wojskowej otrzymuje kartę powołania z WKU do służby tylko raz a nie na każde szkolenie. Żołnierze terytorialnej służby wojskowej przybywają do odbycia szkolenia na podstawie ww. wykazu oraz na inne określone przez dowódcę wezwanie np. alarmowe natychmiastowe, którego nie da się przewidzieć rocznym harmonogramem. Rozkaz dzienny nie stanowi każdorazowego powołania do służby, ale jest to dokument wydawany przez każdego dowódcę jednostki wojskowej celem dokumentowania codziennej działalności jednostki wojskowej. Częstotliwość wydawania rozkazu dziennego określa wydający rozkaz.

Sąd Okręgowy wskazał też, że zgodnie z art. 98j ust. 1 z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej czas trwania terytorialnej służby wojskowej wynosi od roku do sześciu lat. Konstrukcja tego przepisu również wskazuje, że na okres pełnienia służby wojskowej nie składa się tylko suma dni, w których żołnierz odbywał zajęcia.

Według sądu pierwszej instancji z powyższego wynika, że liczbę dni odbytych szkoleń ustala się tylko dla potrzeb ewidencyjnych, organizacyjnych, ustalenia wysokości wynagrodzenia za te dni. Natomiast na potrzeby ustalania innych świadczeń przyjmuje się, że służba rotacyjna trwa przez okres wskazany w karcie powołania.

Uwzględniając powyższe oraz treść art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, a ich wysokość ustalił na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265).

Sąd Okręgowy na podstawie art. 11 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych w zw. z art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS stwierdził odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniego okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ rentowy przed wydaniem decyzji dysponował pełną dokumentacją, a nieprawidłowość decyzji wynikała jedynie z błędnej wykładni przepisów, a w konsekwencji błędnego zastosowania przepisów prawa materialnego. Wreszcie trzeba zauważyć, że organ emerytalny w zaskarżonej decyzji, nie wykonał wyroków Sądu obu instancji, gdzie z uzasadnień jasno wynika, co należy zrobić wydając decyzję dotyczącą zaliczenia służby wojskowej w ramach terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł wojskowy organ rentowy. Wyrok zaskarżył w całości i zarzucił mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:
- 1) art. 15c ust 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin poprzez uznanie, iż :
 - a) służba rotacyjna trwa przez okres wskazany w karcie powołania, podczas gdy czynną służbę wojskową pełni się w okresie wskazanym w karcie powołania dyspozycyjnie lub rotacyjnie,
 - b) czynna służba wojskowa pełniona w wojskach obrony terytorialnej jest tożsama z służbą pełnioną rotacyjnie, podczas gdy czynną służbę wojskową pełnioną w wojskach obrony terytorialnej wykonuje się dyspozycyjnie lub rotacyjnie,
 - c) do wysługi emerytalnej należy przyjąć wszystkie dni określone w karcie powołania,

- d) od 27 sierpnia 2017 r. do 13 września 2019 r. odwołujący nieprzerwanie pełnił służbę wojskową rotacyjnie,
- 2) art. 98m ust 1 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej poprzez:
 - a) nieuwzględnienie tego przepisu,
 - b) uznanie, iż służba rotacyjna trwa przez okres wskazany w karcie powołania, podczas gdy czynną służbę wojskową pełni się w okresie wskazanym w karcie powołania dyspozycyjnie lub rotacyjnie,
 - c) uznanie, iż czynna służba wojskowa pełniona w wojskach obrony terytorialnej jest tożsama z służbą pełnioną rotacyjnie, podczas gdy czynną służbę wojskową pełnioną w wojskach obrony terytorialnej wykonuje się dyspozycyjnie lub rotacyjnie,
 - d) stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu wyroku, iż „Natomiast na potrzeby innych świadczeń przyjmuje się, że służba rotacyjna trwa przez okres wskazany w karcie powołania”, podczas gdy w okresie wskazanym w karcie powołania służba wojskowa jest pełniona dyspozycyjnie lub rotacyjnie,
- 3) art. 98 m ust 2 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej poprzez:
 - a) nieuwzględnienie tego przepisu,
 - b) uznanie, iż odwołujący się jako żołnierz OT od 27 sierpnia 2017 r. do 13 września 2019 r. odwołujący nieprzerwanie pełnił służbę wojskową rotacyjnie, podczas, gdy:
 - dowódca jednostki nie określił takich dni służby,
 - służba nie była pełniona przez cały wyżej wskazany okres w jednostce,
 - c) uznanie, iż służba rotacyjna trwa przez okres wskazany w karcie powołania, podczas gdy służbę rotacyjną pełni się w jednostce wojskowej lub miejscu wskazanym przez dowódcę jednostki,
- 4) art. 98m ust 4 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej poprzez uznanie, iż odwołujący się nigdy nie pełnił służby dyspozycyjnej, a jedynie przez cały okres wskazany w karcie powołania pełnił służbę rotacyjną,
- 5) art. 98o ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej poprzez:

- a) nie uwzględnienie tego przepisu uznanie, iż czynna służba wojskowa pełniona w wojskach obrony terytorialnej jest tożsama z służbą pełnioną rotacyjnie, podczas gdy czynną służbę wojskową pełnioną w wojskach obrony terytorialnej wykonuje się dyspozycyjnie lub rotacyjnie,
- b) uznanie, iż służba rotacyjna trwa przez okres wskazany w karcie powołania, podczas gdy czynną służbę wojskową pełni się w okresie wskazanym w karcie powołania dyspozycyjnie lub rotacyjnie,
- c) stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu wyroku, iż „Natomiast na potrzeby innych świadczeń przyjmuje się, że służba rotacyjna trwa przez okres wskazany w karcie powołania”, podczas gdy w treść ww. przepisu nakłada na dowódcy jednostki obowiązek ewidencjonowania dni służby pełnionej rotacyjnie, gdyby okres służby pełnionej rotacyjnie był tożsamy z okresem wskazanym na karcie powołania – nie było by potrzeby ewidencjonowania dni służby pełnionej rotacyjnie.

W oparciu o tak postawione zarzuty, niniejszym wojskowy organ emerytalny wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania w całości;
- 2) ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji;
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Pełnomocnik odwołującego w odpowiedzi na apelację wniósł oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Ustalenia dokonane przez sąd pierwszej instancji pozostawały bezsporne i znajdują należyte oparcie w materiale sprawy, dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Punktem wyjścia do rozważań jest oczywiście art. 15c ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U.2022.520 t.j., dalej jako „ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym”) w brzmieniu obowiązującym przed 23 kwietnia 2022 r. Okres pełnienia czynnej służby wojskowej w ramach Narodowych Sił Rezerwowych oraz terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie dolicza się, odpowiednio na wniosek żołnierza rezerwy lub żołnierza pełniącego terytorialną służbę wojskową służbę wojskową

rotacyjnie uprawnionego do emerytury, do wystugi emerytalnej. Obecnie – od 23 kwietnia 2022 r. przepis ten ma następujące brzmienie. Okres pełnienia czynnej służby wojskowej z wyłączeniem terytorialnej służby wojskowej pełnionej dyspozycyjnie dolicza się, na wniosek żołnierza uprawnionego do emerytury, do wystugi emerytalnej.

Wyjaśnić należy znaczenie pojęcia „Okres pełnienia terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie”. W tym względzie należy odwołać się do ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.2021.372 t.j. ze zm., dalej jako „u.p.o.o.”). Ustawa ta utraciła moc z 23 kwietnia 2022 r. (wejście w życie ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny – Dz.U.2022.2305 t.j.), tym niemniej ma zastosowanie, ponieważ złożenie wniosku i wydanie zaskarżonej decyzji nastąpiło w czasie jej obowiązywania.

Pojęcie „pełnienie służby rotacyjnie” używane jest w dwóch znaczeniach: Zasadnicze znaczenie wynikało z treści art. 98 m ust. 1-4 ustawy o powszechnym obowiązku obrony:

1. Terytorialną służbę wojskową żołnierz OT pełni rotacyjnie lub dyspozycyjnie.
2. Terytorialną służbę wojskową żołnierz OT pełni rotacyjnie w jednostce wojskowej, w określonych przez dowódcę jednostki wojskowej dniach służby, co najmniej raz w miesiącu przez okres dwóch dni w czasie wolnym od pracy.
3. Terytorialną służbę wojskową żołnierz OT może pełnić rotacyjnie również w inne dni, stosownie do potrzeb Sił Zbrojnych, zgodnie z rocznym wykazem sporządzonym przez dowódcę jednostki wojskowej, w której żołnierz OT pełni służbę, uzgodnionym z tym żołnierzem.
4. Terytorialną służbę wojskową żołnierz OT pełni dyspozycyjnie poza jednostką wojskową, pozostając w gotowości do stawienia się do służby pełnionej rotacyjnie w terminie i miejscu wskazanych przez dowódcę jednostki wojskowej.

Zasadniczo zatem służba rotacyjna jest pełniona w jednostce wojskowej w określonych przez dowódcę dniach służby, co najmniej raz miesiącu, lub w inne dni, stosownie do potrzeb Sił Zbrojnych, zgodnie z rocznym wykazem sporządzonym przez dowódcę jednostki wojskowej.

Podstawowe znaczenie pełnienia służby rotacyjnie wynika zatem ze wskazanych przepisów i oznacza, że są to jedynie określone dni w miesiącu (zasadniczo przeznaczone na wykonywanie określonych zadań w jednostce wojskowej). Niewątpliwie w takim znaczeniu okres pełnienia służby rotacyjnie jest użyty w:

- art. 67 ust. 1a u.p.o.o. (Żołnierzom pełniącym terytorialną służbę wojskową dyspozycyjnie wydaje się przedmioty umundurowania i wyekwipowania wojskowego. Żołnierze ci są obowiązani stawić się w wydanym umundurowaniu wraz z ekwipunkiem w przypadku pełnienia terytorialnej służby wojskowej rotacyjnie.);
- art. 70 ust. 1 pkt 1 u.p.o.o. (*W czasie odbywania czynnej służby wojskowej żołnierzom można udzielać następujących urlopów: wypoczynkowego – żołnierzom pełniącym (...) terytorialną służbę wojskową, jeżeli łączny czas trwania tej służby pełnionej rotacyjnie wynosi co najmniej trzydzieści dni w ciągu roku kalendarzowego (...)*);
- art. 98o ust. 1 u.p.o.o. (*Dowódca jednostki wojskowej, w której żołnierze OT pełnią terytorialną służbę wojskową, ustala – w formie zbiorowego wykazu dla jednostki wojskowej – dni, w których w danym roku kalendarzowym służba jest pełniona rotacyjnie*);
- 98r ust. 2 u.p.o.o. (*W czasie terytorialnej służby wojskowej pełnionej dyspozycyjnie żołnierz OT może przebywać w jednostce wojskowej za zgodą dowódcy tej jednostki. Czas ten nie zalicza się do czasu trwania terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie*);
- art. 119 ust. 1 i 5 u.p.o.o. (*Na wniosek pracownika, który odbył ćwiczenia wojskowe trwające powyżej trzydziestu dni lub pełnił terytorialną służbę wojskową rotacyjnie jednorazowo nieprzerwanie przez okres co najmniej trzydziestu dni, pracodawca jest obowiązany udzielić mu zwolnienia od pracy po odbyciu tych ćwiczeń lub pełnienia tej służby na jeden dzień, bez zachowania prawa do wynagrodzenia*).
- art. 119b ust. 1 u.p.o.o. (Żołnierzom OT, którzy pełnili terytorialną służbę wojskową rotacyjnie, z wyjątkiem służby pełnionej jednorazowo w czasie lub dniu wolnym od pracy, przysługuje świadczenie pieniężne rekompensujące utracone wynagrodzenie ze stosunku pracy lub stosunku służbowego albo dochód z prowadzonej działalności gospodarczej lub rolniczej, które mogliby uzyskać w okresie pełnienia terytorialnej służby wojskowej rotacyjnie.);
- w art. 124 ust. 1 u.p.o.o. (*Pracodawca udziela pracownikowi powołanemu do (...) pełnienia (...) terytorialnej służby wojskowej rotacyjnie urlopu bezpłatnego na okres trwania (...) służby*).

- art. 132j ust. 1 pkt 1 u.p.o.o. (*Żołnierzem OT: zamieszkującym poza miejscem pełnienia służby – przysługuje prawo do zwrotu kosztów dojazdów z miejsca zamieszkania do miejsca pełnienia tej służby rotacyjnie i z powrotem ...*);
- 134a ust. 1 u.p.o.o. (*Pracodawcy zatrudniającemu pracownika będącego żołnierzem rezerwy posiadającym nadany przydział kryzysowy lub żołnierzem OT przysługuje świadczenie pieniężne za okres odbywania ćwiczeń wojskowych, pełnienia okresowej służby wojskowej lub terytorialnej służby wojskowej rotacyjnie przez tego żołnierza*).

W drugim znaczeniu, równoważnym z okresem pełnienia terytorialnej służby wojskowej, pojęcie pełnienia służby rotacyjnie użyte jest w:

- art. 69 u.p.o.o. (*Żołnierze pełniący (...) terytorialną służbę wojskową pełnioną rotacyjnie są objęci obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego ...*).
- art. 98p ust. 3 u.p.o.o. (*W czasie pełnienia terytorialnej służby wojskowej rotacyjnie żołnierza OT można kierować w podróż służbową, delegować do wykonywania zadań poza jednostką wojskową lub w innej jednostce wojskowej, w tym w ośrodku szkolenia, a także kierować za jego zgodą lub na jego wniosek na kurs lub szkolenie specjalistyczne oraz przemieszczać do innej jednostki wojskowej w celu dalszego pełnienia tej służby*).

Zasadnicze znaczenie pojęcia „pełnienie służby rotacyjnie” jest zatem rozumiane (mówiąc w uproszczeniu) jako wykonywanie zadań w jednostce wojskowej, a nie jako cały okres pełnienia terytorialnej służby wojskowej, w czasie której okresowo (rotacyjnie) wykonuje się te zadania. Takie rozumienie wynika z przepisów mających zasadnicze znaczenie – definiujących, tj. z art. 98m ust. 2 i 3 u.p.o.o. W konsekwencji jeżeli z kontekstu nie wynika inne znaczenie, należy przyjmować znaczenie wynikające z przepisów definiujących pełnienie służby rotacyjnej, a zarazem w znaczeniu, w którym pojęcie to użyte jest w zdecydowanej większości przepisów u.p.o.o.

Takie stanowisko potwierdza obecna regulacja. Art. 171 ust. 2 ustawy o obronie Ojczyzny stanowi, że Terytorialną służbę wojskową żołnierz OT pełni rotacyjnie w jednostce wojskowej albo innym miejscu określonym przez dowódcę jednostki wojskowej w określonych przez dowódcę jednostki wojskowej dniach służby, co najmniej raz w miesiącu przez okres 2 dni w czasie wolnym od pracy. W pozostałe dni żołnierz OT pełni służbę dyspozycyjnie.

Wyraźnie zatem w okresie pełnienia terytorialnej służby wojskowej wyróżnia się okresy kiedy pełni się ją rotacyjnie (w uproszczeniu w jednostce wojskowej) oraz dyspozycyjnie (w uproszczeniu poza jednostką wojskową). Ustawa o obronie Ojczyzny nie zmienia modelu służby terytorialnej w odniesieniu do form jej wykonywania. W konsekwencji potwierdza to stanowisko przyjęte na tle przepisów poprzednio obowiązującej ustawy.

Należy mieć też na względzie, że skonkretyzowane świadczenia określone w ustawie przysługują w sytuacji pełnienia służby rotacyjnej, definiowanej w uproszczeniu jako służba w jednostce wojskowej (art. 70, 119, 119b, 132j). W takiej sytuacji przysługuje np.: urlop, zwolnienie od pracy, zwrot kosztów dojazdu, świadczenie pieniężne (rekompensata). Przekonuje to dodatkowo o tym, że „rekompensowane” jest w postaci wzrostu emerytury, pełnienie terytorialnej służby wojskowej w proporcji do wykonywanych zadań czyli pełnienie jej rotacyjnie rozumiane (w uproszczeniu) jako pełnienie służby w jednostce wojskowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma zatem podstaw do przyjęcia wykładni zaprezentowanej przez sąd pierwszej instancji.

Za poglądem sądu pierwszej instancji nie przemawia art. 31c ust. 1 w zw. z art. 31a ust. ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy niezawodowych (Dz.U.2017.2146 t.j.). Z art. 31a wynika, że pełnienie służby rotacyjnie oznacza służbę w jednostce wojskowej, a nie pozostawianie w gotowości. Należy zwrócić uwagę, że ust. 2 art. 31a przewiduje dodatek za gotowość bojową żołnierzom pełniącym terytorialną służbę wojskową, a nie tylko żołnierzom pełniącym służbę rotacyjnie. Natomiast tylko za pełnienie terytorialnej służby wojskowej rotacyjnie (w uproszczeniu w jednostce wojskowej) przysługuje za każdy dzień trwania tej służby uposażenie zasadnicze i dodatki w wysokości i na zasadach określonych dla żołnierzy odbywających ćwiczenia wojskowe.

Nie jest też przekonująca argumentacja Sądu Okręgowego odnosząca się do rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 24 lutego 2017 r. w sprawie powołania do terytorialnej służby wojskowej i sposobu jej pełnienia (Dz.U.2021.1477). Powołane przepisy odnoszą się do pojęcia pełnienia terytorialnej służby wojskowej, a nie terytorialnej służby wojskowej pełnionej rotacyjnie.

Odnosząc się do argumentu zawartego w odpowiedzi na apelację. Stwierdzić należy, że zaświadczenie wydane przez jednostkę wojskową używa pojęcia pełnienia służby rotacyjnie w drugim, szerszym znaczeniu, to jest w znaczeniu okresu pełnienia terytorialnej służby wojskowej w czasie której (poza okresami gotowości – dyspozycyjności) pełniona jest służba rotacyjnie. Jak wskazano wy-

żej, w art. 15c ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pojęcie pełnienia służby rotacyjnie zostało użyte w innym znaczeniu.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (punkt I i II wyroku). Z tym że zmiana orzeczenia o kosztach (punkt II wyroku) oraz orzeczenie kosztach za drugą instancję (punkt III wyroku) uwzględnia zasadę odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 § 1 k.p.c. Wysokość tych kosztów ustalono na podstawie § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U.2018.265).

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU
z dnia 20 grudnia 2022 r.
Sygn. akt III AUa 361/22, III AUz 52/22

W sytuacji, kiedy Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie dokonał precyzyjnego wyjaśnienia okoliczności odstąpienia od egzekucji zaległości składkowych ze wskazanego mu mienia (prawomocnie zasądzonej wierzytelności) dłużnej spółki, które umożliwiałoby odzyskanie znacznej części tych zaległości, organ ten nie może być uznany za wierzyciela, który wykazał przesłankę bezskuteczności egzekucji w rozumieniu art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej.

Przewodniczący

: SSA Marek Szymanowski

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 grudnia 2022 r. w Białymstoku sprawy z odwołania E. L. przy udziale zainteresowanej B. spółki z o.o. w G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. o przeniesienie odpowiedzialności za zobowiązania z tytułu składek na skutek apelacji odwołującej E. L. i zażalenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 marca 2022 r. sygn. akt V U 15/20

- I. Zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 29 października 2019 r. w ten sposób, że stwierdza, iż E. L. nie jest odpowiedzialna za zobowiązania składkowe spółki B. w G. – objęte tą decyzją;
- II. Zasądza tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz E. L. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty;
- III. Zasądza tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz E. L. 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego punktu wyroku do dnia zapłaty;
- IV. Oddala zażalenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

Z UZASADNIENIA

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 29 października 2019 r. na podstawie art. 107 § 1 i 2 pkt 2 i 4, art. 108 § 1 i 4, art. 109 § § 2 pkt 1 oraz art. 116 § 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U.2019.900 ze zm.) w związku z art. 23 ust. 1 oraz art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2019.300 ze zm.) stwierdził, iż E. L. jako Prezes Zarządu odpowiada solidarnie całym swoim majątkiem za zaległości B. Sp. z o. o. w G. z tytułu nieopłaconych składek w łącznej kwocie 182.913,84 zł, w tym na:

- 1) ubezpieczenia społeczne (...)
- 2) ubezpieczenie zdrowotne (...)
- 3) na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (...)

W świetle uzasadnienia decyzji egzekucja należności z tytułu składek wobec spółki okazała się bezskuteczna, w związku czym E. L. pełniąca funkcję prezesa zarządu spółki w okresie, kiedy powstało powyższe zadłużenie, i która we właściwym czasie nie złożyła wniosku o ogłoszenie upadłości oraz nie wskazała mienia, z którego możliwe byłoby zaspokojenie zobowiązań w znacznej części – podnosi osobistą odpowiedzialność za przedmiotowe składki.

E. L. w odwołaniu od powyższej decyzji zarzuciła naruszenie:

- 1) przepisów postępowania, tj. art. 120, art. 121 § 1, art. 122, art. 124, art. 187 § 1, art. 191 oraz art. 210 § 1 pkt 6 i § 4 Ordynacji podatkowej – poprzez w szczególności zaniechanie wyczerpującego wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy, jak i dowolną ocenę już zebranego (choć w niepełnym zakresie) materiału dowodowego, a w konsekwencji bezzasadne przyjęcie, iż w realiach sprawy zachodzą przesłanki do pociągnięcia skarżącej do solidarnej odpowiedzialności za zaległości podatkowe B. sp. z o. o.
- 2) na skutek ww. uchybień procesowych – przepisu prawa materialnego, polegające na błędnym zastosowaniu art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej – poprzez:
 - a) bezzasadne przyjęcie, iż w realiach sprawy zaistniała przesłanka przewidziana w tym przepisie w postaci bezskuteczności egzekucji z majątku spółki;
 - b) bezzasadne przyjęcie, iż skarżąca w toku postępowania nie wykazała negatywnej przesłanki zastosowania ww. przepisu materialnego, tj. iż nie wskazała mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części – w sytuacji gdy

takie mienie istnieje, i to w wysokości umożliwiającej zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w całości.

W uzasadnieniu podniosła m. in., iż istnieje mienie, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenia zaległości w znacznej części, bowiem przed Sądem Okręgowym w Białymstoku toczyła się sprawa, w której spółka B. pozwała inną spółkę o zapłatę około 300.000 zł.

Skarżąca wniosła o uwzględnienie odwołania i uchylenie zaskarżonej decyzji i orzeczenie, że nie ponosi odpowiedzialności za przedmiotowe składki, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji, gdyż rozstrzygnięcie sprawy wymaga uprzedniego przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego w znacznej części.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił odwołanie i zasądził od E. L. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Okręgowy w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty ustalił, że B. Sp. z o. o. w G. zatrudniała pracowników i z tego tytułu zobowiązana była do terminowego opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Spółka nie dopełniła tego obowiązku w okresie od sierpnia 2014 r. do lutego 2016 r. E. L. w tym okresie była Prezesem Zarządu spółki.

Celem wyegzekwowania nieopłaconych należności z tytułu składek Dyrektor Oddziału ZUS w B. jako organ egzekucyjny prowadził wobec spółki postępowanie egzekucyjne. W toku postępowania egzekucyjnego dokonano zajęcia rachunku bankowego spółki i wyegzekwowano częściowo składki na ubezpieczenia społeczne za luty 2015 r. i marzec 2015 r. oraz na ubezpieczenie zdrowotne za kwiecień 2014 r. Z uwagi na brak majątku umożliwiającego wyegzekwowanie należności Dyrektor Oddziału ZUS w B. postanowieniem z 9 lipca 2019 r. umorzył postępowanie egzekucyjne.

Wcześniejsze postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. ze składników majątkowych, do których stosowania nie jest uprawniony Dyrektor Oddziału ZUS, okazało się całkowicie bezskuteczne.

Wobec tego naczelnik urzędu postanowieniem z 19 czerwca 2017 r. umorzył postępowanie egzekucyjne.

Nie zgłoszono wniosku o ogłoszenie upadłości B. Sp. z o. o. w G.

Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia w sprawie oparł się na dowodach z dokumentów, w tym złożonych do akt, czy zgromadzonych w toku postępowania przed organem rentowym i zawartych w aktach ZUS. Ich forma oraz treść nie wzbudziła wątpliwości co do ich autentyczności, wobec czego zostały one uznane za wiarygodne w całości i stanowiły pełnowartościowe źródło informacji o okolicznościach faktycznych w sprawie.

W takim oto stanie faktycznym Sąd Okręgowy odwołał się do art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2021.423 ze zm.) do należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, składek na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i składek na ubezpieczenie zdrowotne stosuje się odpowiednio enumeratywnie wskazane przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa. Zgodnie z treścią art. 107 § 1 Ordynacji podatkowej (Dz.U.2021.1540 ze zm.) za zaległości podatkowe podatnika odpowiadają całym majątkiem solidarnie z nim osoby trzecie. Z art. 116 wynika, że za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu:

- 1) nie wykazał, że:
 - a) we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym czasie zostało otwarte postępowanie restrukturyzacyjne w rozumieniu ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U.2020.814) albo zatwierdzono układ w postępowaniu o zatwierdzenie układu, o którym mowa w ustawie z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne, albo
 - b) niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez jego winy;
- 2) nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części.

Natomiast § 2 tego artykułu reguluje, że odpowiedzialność członków zarządu obejmuje zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu.

(...) Sąd Okręgowy stwierdził, iż spełniony został podstawowy warunek do pociągnięcia członków zarządu do odpowiedzialności za zobowiązania spółki, jakim jest bezskuteczność egzekucji prowadzonej przeciw spółce z całego jej majątku. Jak wynika z akt sprawy Dyrektor Oddziału ZUS w B. postanowieniem z dnia 9 lipca 2029 r. umorzył postępowanie egzekucyjne dotyczące zaległości składkowych spółki za okres objęty zaskarżoną decyzją prowadzone na podstawie tytułów wykonawczych z uwagi na jego bezskuteczność. Również Naczelnik Urzędu Skarbowego w G. postanowieniem z 19 czerwca 2017 r. umorzył postępowanie egzekucyjne ze składników majątkowych, do których stosowania nie jest uprawniony Dyrektor Oddziału ZUS.

W tej sytuacji otwarta została droga do pociągnięcia do odpowiedzialności z tytułu nieopłaconych składek byłych członków zarządu. Jak wynika z zacytowanych wyżej przepisów osoby te jednak mogą zwolnić się od odpowiedzialności poprzez wykazanie, że albo we właściwym czasie zgłoszono upadłość spółki lub wszczęto postępowanie układowe, albo że nie zgłoszenie (niewszczęcie) nastąpiło bez ich winy. Tej okoliczności jednak odwołująca nie wykazała. Nie przedstawiła dokumentacji finansowej spółki za lata 2014-2016, co umożliwiłoby ustalenie daty utraty płynności finansowej spółki.

Sąd Okręgowy podniósł, iż ciężar udowodnienia faktów spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne (art. 6 k.c.), stąd też na odwołującej ciążył obowiązek przedstawienia dowodów dla wykazania spornych okoliczności. Muszą to być jednak środki dowodowe, które pozwolą na wiarygodne ustalenie okoliczności faktycznych. W ocenie Sądu Okręgowego była prezesem zarządu spółki, a zatem powinna być doskonale zorientowana, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzycieli. Na członkach zarządu ciąży bowiem obowiązek wykazywania szczególnej staranności w stałym kontrolowaniu sytuacji majątkowej spółki pod kątem wystąpienia przesłanek skutkujących obowiązkiem zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości bądź wszczęcia postępowania układowego.

Drugą z przesłanek wyłączenia odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wskazanie mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. Do uwolnienia się od odpowiedzialności członka zarządu spółki kapitałowej za jej zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne nie jest wystarczające wskazanie jako mienia spółki jej wierzytelności wobec kontrahentów, lecz konieczne jest wykazanie, że wierzytelności są wymagalne, a dłuż-

nicy wyptacalni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., II UK 40/07). Określenie „zaspokojenie zaległości podatkowych w znacznej części” oznacza, że można przewidzieć z dużą dozą pewności, że egzekucja będzie skuteczna i doprowadzi do wyegzekwowania należności, a ich wysokość będzie miała wartość stanowiącą znaczny (duży) odsetek porównując ją z wysokością zaległości podatkowych spółki (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 5 czerwca 2012 r., II FSK 2426/10).

E. L. zeznała, że spółka B. w 2016 r. z uwagi na problemy finansowe sprzedała dwie apteki spółce H. Przez kilka miesięcy spółka nie płaćła składek na ubezpieczenia społeczne i należności w stosunku do hurtowni. Ze sprzedaży aptek spółka nie otrzymała zapłaty.

Prokurent spółki B. E. W. zeznał, że kłopoty finansowe spółki związane są z cofnięciem koncesji na obrót środkami farmaceutycznymi. Spółka H. miała przejąć apteki łącznie z personelem i uregulować zobowiązania wobec ZUS. Każda z aptek miała kosztować po 250.000 zł.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy wyrokiem z 26 listopada 2019 r. wydanym w sprawie sygn. akt VII GC 319/18 zasądził od pozwanego H. sp. z o. o. w K. na rzecz B. sp. z o. o. w G. kwotę 250.000 zł z ustawowymi odsetkami. Aktualnie sprawa na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego toczy się przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku (sygn. akt I AGa 14/20).

Biorąc pod uwagę powyższe zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób uznać, że skarżąca wskazała mienie Spółki nadające się do efektywnej egzekucji umożliwiającej zaspokojenie zaległości podatkowych Spółki w znacznej części. W zakresie wierzytelności w orzecznictwie przyjmuje się, że tylko wierzytelności spółki, które są stwierdzone i pewne w dacie wydawania decyzji przez organ odwoławczy, tzn. wynikają z prawomocnego orzeczenia sądu, zawartej ugody sądowej czy uznania długu, mogą być dochodzone w ramach prowadzonej egzekucji (por. wyrok NSA: z 5 lutego 2020 r., II FSK 3894/17). Powyższe okoliczności wskazują, że w dniu wydania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżonej decyzji nie było możliwe zaspokojenie zaległości składkowych należnych organowi rentowemu z wierzytelności spółki.

Sąd Okręgowy oddalił zatem odwołalnie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. i orzekł o kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i 99 k.p.c. w zw. § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.).

W (...) apelacji odwołująca zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku w całości i zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 116 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej przez jego niezastosowanie i ustalenie odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki, podczas gdy w przedmiotowej sprawie wystąpiły przestanki zwalniające odwołującą się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

Wskazując na powyższy zarzut apelacja wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie odwołania i stwierdzenie braku podstaw do obciążenia E. L. odpowiedzialnością za zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek spółki B., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, z uwagi na brak przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznej części oraz nierozpoznanie istoty sporu. W apelacji zawarto też wniosek o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz E. L. kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy wywiódł natomiast (...) zażalenie w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zarzucając naruszenie art. 98 § 1, art. 99 k.p.c. zw. z zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.) poprzez ich błędne zastosowanie w niniejszej sprawie, skutkujące obciążeniem odwołującej E. L. zaniżonymi kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 180,00 zł, podczas gdy w przyjętym stanie faktycznym powinien zostać zastosowany § 2 pkt 6 w/w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w zw. z art. 98 § 1, art. 99, art. 105 § 1 zdanie 1 k.p.c., a wysokość kosztów zastępstwa procesowego zasądzonych na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. powinna zostać ustalona w wysokości 5.400 zł.

Wskazując na powyższe zażalenie, wniósł o zmianę postanowienia zawartego w pkt II. ww. wyroku poprzez zasądzenie od E. L. na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja okazała się być zasadna, a zażalenie, któremu nie można odmówić trafności co do podniesionego zarzutu podlegało ostatecznie oddaleniu w związku ze zmianą strony wygrywającej w procesie.

Zgodnie z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U.2021.423 ze zm.) do należności z tytułu składek stosuje się odpowiednio: art. 7a, art. 12, art. 26, art. 29 § 1 i 2, art. 33-33b, art. 38a, art. 51 § 1, art. 55, art. 59 § 1 pkt 1, 3, 4, 8 i 9, art. 60 § 1, art. 61 § 1, art. 62 § 3 i 5, art. 62b § 1 pkt 2 i § 3, art. 72 § 1 pkt 1 i 4 i § 2, art. 73 § 1 pkt 1 i 5, art. 77b § 1 i 2, art. 91, art. 93, art. 93a-93c, art. 93e, art. 94, art. 97 § 1 i 1a, art. 97a § 1-3, art. 98 § 1 i § 2 pkt 1, 2, 5 i 7, art. 100, art. 101, art. 105 § 1 i 2, art. 106 § 1-3, art. 107 § 1, 1a, pkt 2 i 4 i § 3, art. 108 § 1, 3 i 4, art. 109 § 1 w zakresie art. 29, art. 109 § 2 pkt 1, art. 110 § 1, § 2 pkt 2 i § 3, art. 111 § 1-4 i § 5 pkt 1, art. 112 § 1-5, art. 112b-114, art. 115-117, art. 117d, art. 118 § 1 oraz art. 119 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa. Zgodnie zaś z art. 32 tejże ustawy przepisy powyższe stosuje się odpowiednio do składek na Fundusz Pracy, Fundusz Solidarnościowy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Emerytur Pomostowych oraz na ubezpieczenie zdrowotne w zakresie: ich poboru, egzekucji, wymierzania odsetek za zwłokę i dodatkowej opłaty, przepisów karnych, dokonywania zabezpieczeń na wszystkich nieruchomościach, ruchomościach i prawach zbywalnych dłużnika, odpowiedzialności osób trzecich i spadkobierców oraz stosowania ulg i umorzeń.

Z punktu widzenia okoliczności niniejszej sprawy znaczenie ma przede wszystkim odesłanie do art. 116 ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U.2021.1540 ze zm.). (...)

W świetle poprawnych w tym zakresie ustaleń faktycznych nie jest przedmiotem sporu ani fakt pełnienia funkcji członka zarządu spółki przez odwołującą w okresach, w których powstały zobowiązania z tytułu składek ani sama wysokość tych zaległości. Oznacza to, że po wniesieniu odwołania na etapie sądowym dwa zasadnicze obowiązki dowodowe, których skuteczna realizacja powinna przesądzić o sposobie rozstrzygnięcia sprawy. W świetle utrwalonego orzecznictwa sądowego, organ rentowy powinien wykazać bezskuteczność egzekucji w całości lub w części z majątku spółki (por. wyrok SN z 25.08.2016 r., V CSK 699/15, LEX nr 2135821; wyrok NSA z wyrok z dnia 7 grudnia 2011 r., I FSK 39/11, LEX nr 1134237; z 9.06.2021 r., I GSK 1840/18, LEX nr 3214209). Odwołująca natomiast chcąc się uwolnić od tej odpowiedzialności powinna wykazać, albo że zgłoszenie wniosku o upadłość (otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego) nastąpiło w czasie właściwym, albo jego niezgłoszenie nastąpiło bez winy członka zarządu, albo też że istnieje majątek spółki, którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości należności składkowych spółki w znacznej części (por. w tym zakresie wyroki SN z 20.03.2013 r., I UK 554/12, LEX nr 1318332; z dnia 10 grudnia 2009 r., III

UK 51/09, LEX nr 578159, wyroki NSA z dnia 7 lipca 2009 r., II FSK 372/08, LEX nr 529353; wyrok z dnia 7 grudnia 2011 r., I FSK 39/11, LEX nr 1134237).

Odnosząc apelację to tak określonych ram postępowania dostrzec trzeba, że apelacja w istocie stawia tylko zarzut naruszenia art. 116 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej, a zatem zarzut naruszenie prawa materialnego. Jest to o tyle istotne, że w utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się związanie sądu odwoławczego zarzutami procesowymi, w tym znaczeniu, że ich zasadność (poza nieważnością postępowania) sąd odwoławczy bierze tylko w razie ich podniesienia (por. w tym zakresie uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów – zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07 OSNC 2008/6/55, Prok. i Pr.- wkl. 2009/6/60, Biul.SN 2008/1/13, Wspólnota 2008/7/44). Jednakże, za naruszenie prawa materialnego przyjmuje się w orzecznictwie również zastosowanie przepisów prawa materialnego do niewystarczająco precyzyjnie ustalonego stanu faktycznego (por. w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r. I UK 164/11, LEX nr 1135989, wyrok z dnia 29 listopada 2002 r., IV CKN 1532/00, LEX nr 78323, postanowienie z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, Biuletyn SN-Izba Cywilna 2003 nr 12). Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdzie nader skromne ustalenia Sądu Okręgowego okazały się też wadliwymi i nieaktualnymi w istotnym dla rozstrzygnięcia elemencie stan faktycznego. Sąd pierwszej instancji ustalił bowiem, że Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy wyrokiem z 26 listopada 2019 r. wydanym w sprawie sygn. akt VII GC 319/18 zasądził nieprawomocnie od pozwanego H. sp. z o. o. w K. na rzecz B. sp. z o. o. w G. kwotę 250.000 zł z ustawowymi odsetkami, a sprawa w dacie wyrokowania przez sąd pierwszej instancji miała być rozpoznawana w postępowaniu apelacyjnym na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku (sygn. akt I AGa 14/20). Ustalenie to jest jednak wadliwe bowiem – w dacie czynienia powyższych ustaleń przez Sąd Okręgowy – w sprawie I AGa 14/20 Sąd Apelacyjny w Białymstoku w Wydziale Cywilnym już prawomocnie oddalił apelację, a miało to miejsce w dniu 8 czerwca 2021 r., zasądzając dodatkowo tytułem zwrotu kosztów procesu na rzecz spółki B. 8.000 zł. Zważywszy na datę doręczenia wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikowi pozwanej spółki (20.08.2021 r. k. 549 akt tych że akt) z upływem dnia 20.10.2021 r. upłynął w tejże w sprawie także termin do wniesienia skargi kasacyjnej. W dniu 30.09.2021 r. pełnomocnikowi powodowej spółki wydano też tytuł wykonawczy. W dacie zatem wyrokowania przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie zdarzenia te już zaistniały i winny być wzięte w ramach stanu rzeczy istniejącego na chwilę zamknięcia rozprawy pod uwagę, bowiem odwołująca konsekwentnie w toku całego postępowania podnosiła istnie-

nie tegoż majątku pozwalającego na zaspokojenie roszczeń składkowych organu rentowego. Nadto w świetle informacji z dnia 12 grudnia 2022 r. uzyskanej przez Sąd Apelacyjny od spółki H. zasądzone kwoty zostały wyegzekwowane przez Komornika Sądowego P. T. poprzez zajęcie wynagrodzenia z refundacji za leki. Odnotować też trzeba, że w świetle informacji syndyka M. R. z dnia 28.06.2022 r. (data wpływu do Sądu Apelacyjnego), Sąd Rejonowy w Białymstoku VIII Wydział Gospodarczy postanowieniem z dnia 13 maja 2022 r. ogłosił upadłość E. L.

Czyniąc powyższe dodatkowe ustalenia w tym zakresie Sąd Apelacyjny zażądał i przeprowadził dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy I AGa 14/20 oraz z zażądanych przez sąd odwoławczy informacji.

W okolicznościach niniejszej sprawy trzeba zatem przyjąć, iż w sprawie wykazano realną wierzytelność zasądzoną prawomocnie wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 26 listopada 2019 r. (VII GC 319/18) i Sądu Apelacyjnego w Białymstoku (I AGa 14/20) z dnia 8 czerwca 2021 r. w wysokości 250.000 zł plus odsetki i koszty procesy w obu instancjach na rzecz spółki B., za zobowiązania której odwołująca została obciążona odpowiedzialnością w zaskarżonej decyzji. Kwota ta znacznie przewyższa wysokość zaległości składkowych objętych zaskarżoną decyzją i nie może nie mieć wpływu na ocenę skuteczności egzekucji odwołującej jak i wykazania bezskuteczności egzekucji przez organ rentowy. Zainteresowanie się bowiem przez organ rentowy przedmiotową wierzytelnością i spowodowanie jej zajęcia w ramach postępowania egzekucyjnego pozwoliłoby na zaspokojenie roszczeń składkowych organu rentowego z mienia spółki. Uzupełnione zatem ustalenia faktyczne czynią kryterium uznania (...) wierzytelności za pewną jak przyjęto w to wyroku NSA z 5.02.2020 r., II FSK 3894/17, (LEX nr 2825454), do którego to wyroku Sąd Okręgowy odwołuje się zresztą w swoim uzasadnieniu. W takich okolicznościach koniecznym było podjęcie przez organ rentowy i to z odpowiednim wyprzedzeniem środków zmierzających do zajęcia tej wierzytelności, bowiem wielkość tej wierzytelności oraz jej realność niewątpliwie umożliwiały zaspokojenie należności składkowych i w to w całości. W wyroku SN z 14.05.2013 r., I UK 652/12, (LEX nr 1408148) słusznie wskazano, że w takiej sytuacji, kiedy Zakład nie dokonał precyzyjnego wyjaśnienia okoliczności odstąpienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od egzekucji zaległości składkowych ze wskazanego mu mienia (prawomocnie zasądzonej wierzytelności) dłużnej spółki, które umożliwiało prewencyjne odzyskanie znacznej części tych zaległości, organ ten nie może być uznany za wierzyciela, który wykazał przesłankę bezskuteczno-

ści egzekucji takiej istotnej części zaległych składek w rozumieniu art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej.

Z tych przyczyn (...) apelacja zasługiwała na uwzględnienie i dlatego dokonano stosownej zmiany zaskarżonego wyroku na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c.

Co do (...) zażalenia organu rentowego, prawdą jest, że w sprawach o zaległości z tytułu składek stawkę minimalną fachowego pełnomocnika procesowego ustala się od wartości przedmiotu sporu, bądź wartości przedmiotu zaskarżenia w drugiej instancji (por. np. postanowienie SN z 5.06.2009 r., I UZP 1/09, OSNP 2011, nr 5-6, poz. 86). Oznacza to, co przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sporu w sprawie (182.914 zł), że w przypadku radców prawnych zastosowanie znaleźć powinien § 2 pkt 6 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U.2018. 265 ze zm.) czyli stawka ta wynieść powinna 5.400 zł w przypadku pierwszej instancji i 4.050 zł w przypadku drugiej instancji (75% stawki z I instancji – § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia). Wniesione zażalenie byłoby jednak zasadne tylko wtedy, gdyby odwołująca przegrała ostatecznie proces, a w związku z reformatorskim orzeczeniem Sądu Apelacyjnego stała się ona stroną wygrywającą, na rzecz której koszty procesu za obie instancje podlegają zasądzeniu.

O kosztach zastępstwa procesowego należnych za udział pełnomocnika odwołującej w postępowaniu apelacyjnym oraz przed Sądem Okręgowym orzeczono, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1, 1^o i 2 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.).

